

GŁOS BRATA



Pismo Parafii św. Brata Alberta - Gdańsk Przymorze

JESIEN 2022 r.

Nr 3(93)



Posąg Św. Michała Archanioła pokonującego smoka (Szatana), z napisem na tarczy „Quis ut Deus?”. Główne wejście na Uniwersytet w Bonn

Któż jak Bóg!

Relikwie bł. Carlo Acutisa w naszej parafii



W czwartek 22 września br., nasza parafia gościła relikwie bł. Carlo Acutisa. Mszy św. o godz. 18.00 przewodniczył ks. bp Piotr Przyborek, koncelebransami byli: ks. Piotr Wiecki, Duszpasterz Młodzieży Archidiecezji Gdańskiej oraz ks. Proboszcz. Następnie adorację Najświętszego Sakramentu, która trwała do 21.00, prowadziła młodzież z naszej parafii. Można było także obejrzeć film dokumentalny o bł. Carlo Acutisie w salce na plebanii.

Wydarzeniu towarzyszyły znaki przyszłorocznych Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie – kopia obrazu Matki Bożej *Salus Populi Romani*, logo i plakat zapowiadający ŚDM - 2023.



Słowo od Księdza Proboszcza

Za naszymi oknami można już dostrzec pierwsze oznaki jesieni, a co za tym idzie, pojawia się wiele niepokojów podsycanych przez różnego rodzaju media. My, ludzie wierzący, nie tracimy jednak nadziei i z umiarkowanym optymizmem spoglądamy w przyszłość. Tego uczy nas CHRYSTUS, który mówi „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię...” Mt 11,28. Wdzięczni za te słowa pełne zatroskania dzielimy się dzisiaj naszymi małymi radościami...

Kolejny numer Głosu Brata, który oddajemy w ręce czytelników, to okazja do prześledzenia aktywności duszpasterskich z ostatnich miesięcy. Ogromne zaangażowanie duszpasterzy oraz osób świeckich sprawia, że parafia to WSPÓLNOTA, w której każdy może znaleźć swoje miejsce. Jest więc coś dla ducha i dla ciała. Wspólna modlitwa i parafialna integracja. Zapraszamy zatem do lektury naszego kwartalnika, a także do odnalezienia swojego miejsca we Wspólnocie, której patronuje św. Brat Albert.

Z podziękowaniem i życzliwością
Ks. Proboszcz Grzegorz Stolczyk



Witamy w parafii Siostry Betanki



Siostra Marietta Czuryło i Siostra Michaela Sztelmach

Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Rodziny Beatańskiej dokonała zmian personalnych w naszej parafii. Siostra Gracja zakrystianka została skierowana na inną placówkę zaś w sierpniu dołączyła do nas Siostra Michaela (witamy ponownie w naszej parafii). Ponadto Siostra Bożena podjęła posługę w Częstochowie, a zastąpiła ją Siostra Marietta. Dziękujemy Siostram – Bożenie i Gracji za posługę wśród nas i zapewniamy o modlitewnej pamięci.

Z ŻYCIA NASZEJ PARAFII

1 VI – Przez cały czerwiec, codziennie o godz. 17.30 odprawiane było nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa.

5 VI – W liturgii przeżywaliśmy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

• Chór Dobre Słowo, zespół Holy Wins oraz Wspólnota Jezusowej Łodzi wraz z przyjaciółmi zaprosiła na uwielbienie połączone z modlitwą wstawieniową. Początek o godz. 19, następnie Msza Św. o godz. 20.

11 VI – Ks. abp Tadeusz Wojda zaprosił rodziny wraz z duszpasterzami na Diecezjalną Pielgrzymkę Rodzin z Oliwy do Matemblewa, która wyruszyła z Archikatedry Oliwskiej w sobotę o godz. 11.00.

12 VI – podczas Eucharystii o godz. 20.00 studenci i wykładowcy serdecznie modlili się o światło Ducha Świętego na czas sesji egzaminacyjnej. Na zakończenie Eucharystii kapłani udzielili indywidualnego błogosławieństwa.

16 VI – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, po Mszy św. o godz. 9.30 rozpoczęła się procesja Eucharystyczna ulicami Olsztyńską, Kołobrzeską, Rzeczypospolitej, Opolską i powrót ulicą Kołobrzeską.

O. Bogdan Meger OCarm głosił kazania podczas wszystkich Mszy św., a ofiary zbierane tego dnia były przeznaczona na rzecz Ukraińców dotkniętych działaniami wojennymi.

• w oktawie Bożego Ciała procesja była połączona z nabożeństwem wieczornym o godz. 17.30.

17 VI – Uroczystą Mszę św. odpustową, odprawił karmelita O. Bogdan Meger, który obecnie posługuje na Ukrainie. Zgodnie z zapowiedzią można było do zakrystii lub na plebanię przynosić żywność z długim terminem ważności, środki czystości oraz środki higieny osobistej. Te dary O. Bogdan zabrał na Ukrainę dla wsparcia dotkniętych wojną.

24 VI – W dzień Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa odmówiliśmy Akt oddania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu i wyruszymy w procesji dookoła kościoła. Jest to także Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów.

• skończył się również rok szkolny i rozpoczęły się wakacje. Pamiętajmy w naszych modlitwach o uczniach, rodzicach, nauczycielach i wychowawcach.

25 VI – w dniu liturgicznego wspomnienia Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, odbyła się jednodniowa pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

• Kleryk Marcin Nowak, który odbywał w naszej parafii praktykę duszpasterską, przyjął Święcenia Diakonu podczas uroczystej Eucharystii w parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku Wrzeszczu, którą o godz. 10.00 odprawił ks. Bp Wiesław Szlachetka.

• W sobotę odbyła się Pielgrzymka Rowerowa do Sianowa. Trasa dostosowana do przejazdu dzieci wraz z rodzicami.

• Zmiany personalne u sióstr betanek. Siostra Gracja zakrystianka została skierowana na inną placówkę, w sierpniu dołączyła do nas Siostra Michaela, Siostrę Bożenę zastąpi Siostra Marietta.

28 VII – rozpoczęła się 40. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

4 IX – Podczas wszystkich Mszy św. artyści z zespołu Ad Dei Gloriam z Białorusi ubogacali wspólną modlitwę pięknym śpiewem. Przed kościołem można było wesprzeć naszych gości dobrowolną ofiarą.

6 IX – Z naszej parafii odbyła się pielgrzymka do Sanktuarium Królowej Morza w Swarzewie na odpustową Mszę Świętą ku czci Narodzenia NMP. Podczas Eucharystii o godz. 18.00 można było przyjąć Sakrament Chorych.

10 IX – odbyła się XXII Parafialna Pielgrzymka Rowerowa do Matemblewa.

14 IX – Wspólnota Św. Michała Archaniola zaprosiła na projekcję filmu pod tytułem „Zobacz Anioła” po Mszy św. o godz. 18.00 do salki na plebanię.

22 IX – nasza parafia gościła relikwie bł. Carlo Acutisa. Mszy św. o godz. 18.00 przewodniczył ks. bp Piotr Przyborek, koncelebransami byli: ks. Piotr Wiecki, Duszpasterz Młodzieży Archidiecezji Gdańskiej oraz ks. Proboszcz. Adorację Najświętszego Sakramentu, prowadziła młodzież z naszej parafii. Można było także obejrzeć film dokumentalny o bł. Carlo Acutisie w salce na plebanii.

10-16 IX – Grupa studentów z Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” w połowie września udała się na wakacyjny wyjazd w Karkonosze. Duchowym opiekunem – w zastępstwie za ks. Wiktora – był ks. Maciej.

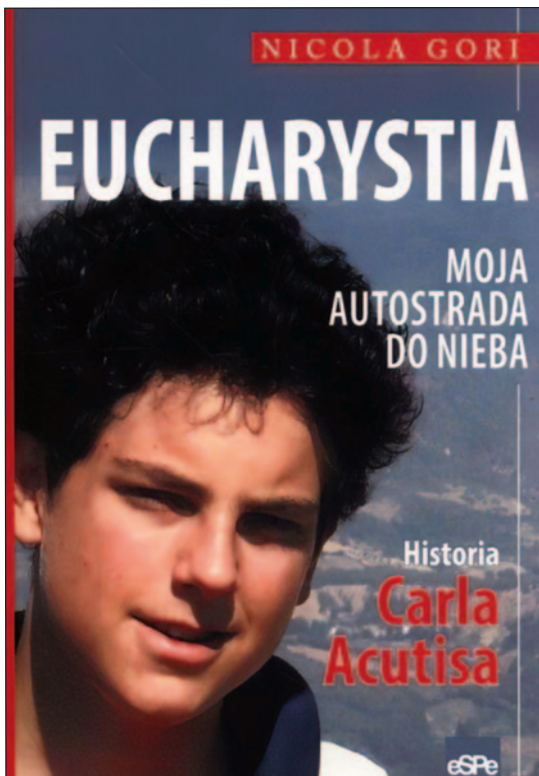
Relikwie Carlo Acutis w naszej parafii

Carlo Acutis pochodził z włoskiej rodziny o polskich korzeniach. Jego babcią jest pochodząca z Warszawy Maria Henrietta Perłowska. Młody błogosławiony urodził się w 1991 r. w Londynie, niemal całe swoje życie spędził jednak we Włoszech. Od wczesnego dzieciństwa Carlo wykazywał dużą dojrzałość w wierze. W wieku 7 lat na własną prośbę i za zgodną miejscowego biskupa przystąpił do Pierwszej Komunii Świętej. Sympatię, jaką darzyli go rówieśnicy, i własne talenty, głównie pasję informatyczną, wykorzystywał do ewangelizacji. Tworzył m.in. strony internetowe poświęcone cudom eucharystycznym i postaciom świętych. Zmarł w opinii świętości 12 października 2006 r. po niespełna dwutygodniowej chorobie, która okazała się być ostrym atakiem białaczki.

W szóstą rocznicę śmierci Carla rozpoczął się diecezjalny etap jego procesu beatyfikacyjnego, który zakończył się po czterech latach. W 2018 r., kiedy Kościół na całym świecie przeżywał synod poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania, papież Franciszek wydał dekret o heroicznosci cnót młodego kandydata na ołtarze. Niespełna dwa lata później zatwierdzono cud uzdrowienia czteroletniego chłopca za wstawiennictwem Carla. Wydarzył się on 12 października 2013 r. w Brazylii. Carlo Acutis został beatyfikowany 10 października 2020 r. w Asyżu. Jego grób w tamtejszym kościele Matki Bożej Większej stał się miejscem pielgrzymek młodzieży z całego świata.

Ks. Proboszcz

Błogosławiony Karol, cz. 4



Błogosławiony Karol (po włosku Carlo) Acutis jest patronem młodego pokolenia. 10 października 2020 roku został beatyfikowany podczas bardzo uroczystej mszy w bazylice św. Franciszka w Asyżu. Oto kolejny fragment biografii Karola zatytułowanej „Eucharystia. Moja autostrada do nieba.”

Karol Acutis to prawdziwy przyjaciel 😊

Karol bardzo kochał Matkę Bożą i codziennie odmawiał różaniec. „Wielokrotnie ofiarowywał się Maryi, aby zapewnić Ją o swojej miłości, wyprosić wsparcie i niezbędne łaski, by móc odwzajemnić miłość Boga. Carlo rozumiał, że bez pomocy Matki Bożej droga wiodąca do spotkania z Chrystusem byłaby bardzo trudna i pełna przeszkód. (...)” „Spośród wszystkich tytułów, jakimi czczona jest Matka Boża, i spośród wszystkich poświęconych Jej miejsc, Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Pompei miało fundamentalne znaczenie w życiu chłopca. Z tym właśnie sanktuarium była związana rodzina dziadka ze strony mamy Carla. Sanktuarium w Pompei było bliskie również prababci ze strony mamy, ponieważ tam brała ślub. W dniu, w którym wstępowała w związek małżeński, uczyniła ślubowanie, że przez całe swoje życie będzie wiernie odmawiać różaniec. Wiedząc o tym fakcie, Carlo wielokrotnie w ciągu swego dzieciństwa pielgrzymował do Pompei.” Tam też zgodnie z tradycją pielgrzymi mogą „zwrócić się do kapłanów dyżurujących w zakrystii i w ich obecności mogą dokonać ofiarowania się Matce Bożej. Kiedy tylko Carlo dowiedział się, że istnieje taka możliwość, także zapragnął ofiarować siebie Maryi.

W ciągu swojego życia ofiarował się Matce Bożej z Pompei przynajmniej siedmiokrotnie.”

na podstawie: „Eucharystia. Moja autostrada do nieba. Historia Carla Acutisa”, Nicola Gori, Wyd. eSpe, Kraków 2017, strona 122 -123

* * *

W Asyżu 10 października 2020 roku papież Franciszek beatyfikował Carlo Acutisa. W tym roku mija druga rocznica tego wydarzenia szczególnego dla współczesnych młodych ludzi. Czy zdążyliście już poznać i zaprzyjaźnić się z pierwszym beatyfikowanym millenialsem, Carlo Acutisem? Komputerowy geniusz zakochany w Matce Bożej i Różańcu będzie patronem 37. DŚM w Lizbonie. Spotkanie młodych odbędzie się od 1 do 6 sierpnia 2023 roku. W Polsce poprzedzi je ważne wydarzenie. Relikwie bł. Carlo zaczną peregrynację w 23 diecezjach. Jako pierwsza przyjmie bł. Carlo diecezja warszawsko – praska w dniu 9 września.

Nasza parafia będzie modlić się przy jego relikwiach 22 września (czwartek) podczas wieczornej Mszy do końca adoracji Najświętszego Sakramentu.

12 i 13 listopada odbędzie się czuwanie na Jasnej Górze. Zakończenie peregrynacji będzie miało miejsce 28 listopada w archidiecezji lubelskiej. Motto przyszłorocznego spotkania młodych w Lizbonie pochodzi z Ewangelii św. Łukasza, 1,39: „Maryja wstała i poszła z pośpiechem”. Andiamo!

Teresa Andrzejak

150. rocznica urodzin Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus

*„Ach, uczyni Ty mnie godną, o błogostawiona Winnico,
być gałązką pnia przenaświętszego, abym Tobie z serc
mogła przynieść złote grona zebrane – dnia dzisiejszego!
By zrodzić plon miłości, co serca zdobywa, mam, mój
Stwórco, zaledwie błysk czasu wiecznego. Niech mnie
więc miłość Twoja rozpala, porywa do czynu – dnia dzisiejszego!”*

fragment „Mojej pieśni dnia dzisiejszego” w:
„Pisma mniejsze”, tł. Karmelitanki Bose, Kraków 2004

2 stycznia 2023 roku będziemy obchodzić 150. rocznicę urodzin świętej karmelitanki z Lisieux. ONZ – departament ds. Oświaty, Nauki i Kultury wpisała tę rocznicę na listę rocznic obchodzonych przez UNESCO w 2022-2023 roku.

Teresa Martin – św. Teresa od Dzieciątka Jezus, zwana także Małą Tereską (dla odróżnienia od św. Teresy z Avila, zwanej Wielką) albo Teresą z Lisieux, urodziła się w Alencon w Normandii w nocy z 2 na 3 stycznia 1873 r. jako dziewięcioletnie dziecko Ludwika i Zofii Martin.

Gdy miała 15 lat, wstąpiła do klasztoru karmelitanek w Lisieux, podobnie jak jej trzy siostry. W czasie krótkiego życia zakonnego, jako Teresa od Dzieciątka Jezus, doświadcza ogromnej radości z oddania się Bogu, ale też przeszła przez ciemności wątpliwości i próby wiary. Odznaczała się pokorą, prostotą ewangeliczną i wielką ufnością w Boga. Tych cnót uczyła powierzone jej nowicjuszki zakonne. Złożyła swoje życie w ofierze za zbawienie dusz i za Kościół. W swoich pismach (zatytułowanych „Dzieje duszy”) ukazała własną drogę do świętości poprzez trud codzienności. „Dzieje duszy” ukazały się po śmierci karmelitanki. Zmarła 30 września 1897 roku.

Pius XI beatyfikował ją w 1923 r., a już w dwa lata później – kanonizował. W 1927 r. ogłosił ją patronką misji katolickich. W roku 1944 Pius XII ustanowił św. Teresę, drugą obok św. Joanny d’Arc, patronką Francji. W 1997 r., w 100. rocznicę śmierci św. Teresy, papież Jan Paweł II ogłosił ją Doktorem Kościoła.

Św. Teresa jest patronką Francji, misji katolickich, zakonów karmelitańskich i terecjańskich oraz archidiecezji łódzkiej.

Kościół katolicki wspomina św. Teresę od Dzieciątka Jezus w dniu 1 października.

Rodzice św. Teresy, Ludwik i Zofia Martin, zostali beatyfikowani przez papieża Benedykta XVI w 2008 roku. Papież Franciszek kanonizował ich w 2015 roku.

Źródła: deon.pl., misericors.org.



Św. Teresa z Lisieux
[reprodukcja Roman Koszowski /foto Gość]

* * *

Mała Droga św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Program skrócony dla współczesnych: „Być dzieckiem w objęciach Boga – uznać własną małość, wręcz nicność, oczekując wszystkiego od Jego Ojcowskiej dobroci. Nie przypisywać sobie zasług, nie wyolbrzymiać win, bo „...dzieci są zbyt małe, aby zrobić sobie krzywdę”. Nie liczyć na własne zasługi, zdolności, siły, wyobrażenia o sobie. Porzucić faryzeizm uczonych, kalkulację i zarozumiałość duchową. Być twórczo biernym w stosunku do działania Ducha Świętego. Mieć świadomość tego, że własnymi siłami nie zdobędziemy zbawienia i z pokorą to przyjmować.”

Źródło: „Na moście w Alencon”, Jolanta Grabowska-Markowska, Salwator, Kraków 2017.

Opracowanie, Teresa Andrzejak

Rozpoczęcie wakacji „Lux Cordis”



Wspólnota daje siłę

W środę 22.06. odbyło się wspaniałe wydarzenie w naszej parafii. Wszystkie grupy wchodzące w skład Wspólnoty Lux Cordis, a więc: Wspólnota Młodzieży Młodszej, Wspólnota Młodzieżowa oraz Duszpasterstwo Akademickie świętowały zakończenie roku szkolno-duszpasterskiego, a tym samym rozpoczęcie wakacji. I choć studenci borykają się jeszcze z ostatnimi egzaminami w ramach sesji egzaminacyjnej, to był to niewątpliwie czas złapania „wiatru w żagle” na tej ostatniej prostej.

Była to doskonała okazja, aby podziękować sobie nawzajem za wspólną drogę, którą odbyliśmy w ramach formacji we wspólnocie Lux Cordis, która jak sama nazwa wskazuje, oświeca nasze serca, światłem Jezusa Chrystusa. Ponadto mieliśmy okazję do wspólnego, w ramach wszystkich grup, świętowania i integracji. Był czas na posiłek, rozmowy, gry i zabawy. Nie zabrakło także wspólnej modlitwy i błogosławieństwa Bożego z rąk ks. Proboszcza.

Nadszedł czas na wypoczynek od szkoły, codzienności. Czeka na nas piękny okres wakacji i wspólnych wyjazdów. Jest to niewątpliwie czas zasłużony dla nas wszystkich.

Przy tej okazji, zachęcamy do zainteresowania się działalnością wspólnot. Jeśli jesteś młodym człowiekiem, który poszukuje Pana Boga i wraz z rówieśnikami pragnie go znajdować podczas wspólnych spotkań, rozmów i wspólnej modlitwy, to zapraszamy.

Błogosławionych Wakacji !

Podajemy adresy stron na Facebooku, gdzie możesz nas znaleźć:

- Duszpasterstwo Akademickie Lux Cordis / Opiekun — ks. Wiktor Szponar (Studenci i absolwenci szkół średnich): <https://www.facebook.com/DALuxCordis>
- Wspólnota Młodzieżowa/ Opiekun — ks. Szymon Turzyński (Młodzież w wieku szkoły średniej): <https://www.facebook.com/WMLuxCordis>
- Wspólnota Młodzieży Młodszej/ Opiekun — Ks. Bartłomiej Borkowski (Młodzież w wieku szkoły podstawowej): <https://www.facebook.com/DMM-Lux-Cordis-807830382725498>



Obóz ministrancki w Wielu

Liturgiczna Służba Ołtarza swoje wakacje zaczęła od obozu pełnego przygód i sportowych wyzwań w ośrodku kolonijnym nad Jeziorem Wielewskim. Ministranci pod czujnym okiem ratownika kąpali się w jednym z najczystszych polskich jezior oraz bawili się na dmuchanym parku wodnym.

Ministranci brali również udział w wielu atrakcjach, jak laserowy paintball, „banan”, quady, gokarty czy park linowy. Najwięcej jednak czasu spędzaliśmy na boisku, grając w piłkę nożną. Jednak nie atrakcje były najważniejszym punktem dnia, ale codzienna Msza Święta oraz próby liturgiczne. W zależności od stopnia ministranckiego szlifowaliśmy naszą wiedzę i umiejętności na temat służby ministranckiej.



Pielgrzymka do Gietrzwałdu, 25 VI 2022

W sobotę 25.06.2022, we wspomnienie Niepokalanego Serca NMP, wspólnota rycerzy św. Michała Archanioła wraz z parafianami wybrała się na pielgrzymkę do Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

Umocnieni błogosławieństwem z rąk ks. Proboszcza wyruszyliśmy w godzinach porannych. Z modlitwą i śpiewem na ustach dotarliśmy do Matki Bożej, aby podziękować za miniony rok formacji i prosiliśmy o błogosławiony czas wakacji dla wszystkich naszych parafian.

Rozpoczęliśmy od nabożeństwa Drogi Krzyżowej w malowniczej, gietrzwałdzkiej scenarii, po czym uczestniczyliśmy w Eucharystii. Nie zabrakło także czasu na osobistą modlitwę, rozmowy oraz chwile zadumy i refleksji.

Po wspólnym posiłku przeszliśmy pod figurę Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, gdzie wysłuchaliśmy ciekawych historii nt. objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz samego sanktuarium.

W miejscu, gdzie objawiła się Matka Boża, zawierzyliśmy się Jej Niepokalanemu Sercu.

Zadowoleni, pełni wrażeń i umocnieni na duchu, bezpiecznie wróciliśmy do swoich domów.





Wakacyjny wyjazd WM „Lux Cordis” do Ochotnicy Dolnej

W niedzielę 03.07.2022 wczesnym rankiem Wspólnota Młodzieżowa wyruszyła na zasłużony wyjazd wakacyjny. Celem naszej podróży była Ochotnica Dolna.

Nasz wakacyjny wyjazd przeżyliśmy bardzo aktywnie. Już pierwszego dnia udaliśmy się na spływ Dunajcem, podziwiając piękno otaczających nas krajobrazów. Następnie przeszliśmy spacerkiem do Szczawnicy, skąd podjęliśmy się zdobycia pierwszego szczytu na Palenicy... Jednak, aby oswoić się z górami, wjechaliśmy na górę koleją krzeselkową ;).

Kolejny dzień, z uwagi na deszczową aurę, spędziliśmy w basenach termalnych w Bukowinie Tatrzańskiej. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się przy grobie wybitnego profesora, ks. Józefa Tischnera, aby chwilę się pomodlić. Po południu wybraliśmy się na oddalony nieopodal naszego miejsca noclegowego szczyt Lubań z wieżą widokową. Niestety warunki atmosferyczne nie pozwoliły na podziwianie widoków. Sama jednak wędrowka przysporzyła nam wiele wrażeń ;).

Kolejne dni były już bardzo intensywne.

W środę zdobyliśmy szczyt Przehyba i pasmem górskim Beskidu sądeckiego zeszliliśmy do miejscowości Tylmanowa. Ten szlak dał nam mocno w kość, gdyż przebyliśmy tego dnia niespełna 24 km.

Czwartek okazał się dla nas dniem spokojniejszym. Przeszliśmy bowiem trasę w paśmie górskim Gorce, aby zobaczyć pozostałości rozbitego w czasie II Wojny Światowej amerykańskiego bombowca Liberator oraz dotarliśmy na szczyt Magurki, gdzie z wieży widokowej podziwialiśmy urokliwe widoki pasm górskich, sięgających aż do Tatr.

W piątek wybraliśmy się na wycieczkę do Wadowic, gdzie zwiedziliśmy dom rodzinny św. Jana Pawła II, pomodliliśmy się w Bazylice Ofiarowania NMP, przy chrzcielnicy, w której ochrzczony został mały Karol Wojtyła. Nie zabrakło

również okazji, aby skosztować tradycyjne kremówki wadowickie. W dalszą podróż udaliśmy się do kopalni soli w Wieliczce, w której spędziliśmy ponad 3 godziny. Przemierzając podziemne korytarze i podziwiając sakralny kunszt górników, udaliśmy się do umieszczonej ponad 100 m pod ziemią kaplicy św. Jana Pawła II i tam uczestniczyliśmy wspólnie w Eucharystii. Na koniec dnia pojechaliśmy do Stolicy Bożego Miłosierdzia-Łagiewnik. Gdzie w słynnym sanktuarium pomodliliśmy się przez wstawiennictwo św. siostry Faustyny i powierzyliśmy nas samych i naszych bliskich Bożemu Miłosierdziu.

Sobota okazała się zwieńczeniem całego pobytu. Z Krościenka nad Dunajcem wyruszyliśmy na szlak, aby zdobyć szczyt Trzech Koron i Sokolicy. Widoki zapierały dech w piersiach, sprawiając, że wędrowka nie sprawiała trudności. Nasz pobyt zakończyliśmy wspólnym grillowaniem. Był to niezwykle czas, gdyż mieliśmy okazję spotkać się i wspólnie spędzić czas z grupą przyjaciół, która świętowała 50. rocznicę złożenia egzaminów maturalnych.

W niedzielę 10.07.2022 ze Starego Sącza wyruszyliśmy pociągiem w stronę Gdańska, gdzie bezpiecznie dotarliśmy do domów w późnych godzinach wieczornych.





40. Gdańska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę

Niedziela z wolontariuszami

Zachęcamy do modlitewnej łączności oraz duchowego wsparcia pielgrzymów Gdańskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę, którzy wyruszą z Bazyliki Mariackiej w Gdańsku w najbliższy czwartek, 28 lipca, po Mszy św. o godz. 6.00. W niedzielę 17 lipca gościliśmy przedstawicieli pielgrzymki i dzięki naszej ofiarności wsparliśmy to piękne dzieło i jego uczestników kwotą 3 tys. 171 zł.



stoisko wolontariuszy gdańskiej pielgrzymki na Jasną Górę



ostatnia Msza św. w drodze do Częstochowy



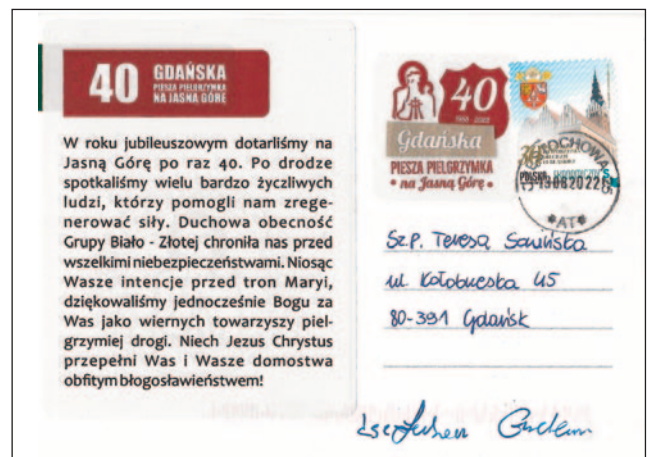
akcja informacyjna dla zainteresowanych pielgrzymką na Jasną Górę



wreszcie u celu na jasnogórskich błoniach

zdjęcia: E. Wojaczek

kartka pocztowa przesłana już z Jasnej Góry



Chór Brata Alberta na pikniku

W gościnnym Gołębiewie, jak co roku, nasz chór parafialny zakończył kolejny rok pracy.

Podziękowania, uśmiechy, zabawa i oczywiście modlitwa... piękny i wzruszający wieczór.

Teraz nieco odpoczynku a we wrześniu wracamy i rozpoczynamy nowy rok od pielgrzymki do Sokółki.

Zapraszamy do współpracy wszystkich obdarzonych talentem wokalnym :)

ks. Proboszcz



Podsumowanie sezonu śpiewaczego Chóru

Nasz parafialny Chór św. Brata Alberta dzielnie przetrwał czas pandemii. W okresie od marca 2020 roku do dzisiaj (a jest wrzesień roku 2022) tylko na kilka miesięcy, zliczając wszystkie przerwy, zawiesił swoją działalność ze względu na rozprzestrzeniający się COVID. Zdarzało się, że na próby czy niedzielne śpiewanie na Mszy św. przychodziło zaledwie kilku chórzystów, ale zawsze i wytrwale towarzyszyła im w tym trudnym czasie Dyrygent Chóru – Ania Terech.

Okazją do wyrażenia wdzięczności dla Niej było coroczne podsumowanie w czerwcu sezonu śpiewaczego. Z dumą możemy powiedzieć, że dzięki pracy Ani Terech i pięknie dobranym przez Nią pieśniom możemy głębiej i radośniej przeżywać Eucharystię. To zasługą przede wszystkim takich cech Ani, jak pogoda ducha i cierpliwość, jest ciepła, rodzinna atmosfera na każdej próbie chóru. Wszystko to sprawia, że chór jest przede wszystkim wspólnotą, która modli się śpiewem. Dyrygentce (pewnie czuje się zakłopotana tymi komplementami), wszystkim Chórzystom dziękujemy za kolejny rok pracy! I oczywiście już przygotowujemy repertuar na kolejny sezon śpiewaczy (mamy nadzieję, że to dobra wiadomość dla parafian).

Grażyna Chrapczyńska



Pielgrzymka chóru parafialnego do Świętej Lipki i Sokółki

Pięknie rozpoczął się kolejny rok działalności naszego parafialnego Chóru św. Brata Alberta. W dniach 2 - 3 września 2022 roku chórzyci wyruszyli na pielgrzymkę do sanktuariów na Mazurach i Podlasiu. W autokarowej wyprawie uczestniczyli także nienależący do wspólnoty Chóru inni parafianie oraz przyjaciele i rodziny chórzystów. Głównym celem pielgrzymki było Sanktuarium Najświętszego Sakramentu w Sokółce, w którym w 2008 roku miał miejsce Cud Eucharystyczny (autentyczność tego wydarzenia została potwierdzona przez autorytety naukowe oraz komisję kościelną). Pierwszego dnia wyprawy, której przez cały czas towarzyszyła słoneczna pogoda, pielgrzymi odwiedzili także przepiękne Sanktuarium w Świętej Lipce oraz Muzeum Ikon w Supraślu. Po obu miejscach oprowadzili przybyszów z Gdańska przewodnicy. Z kolei następnego dnia, w drodze powrotnej do domu, pielgrzymi mogli poznać Sanktuarium Maryjne w Świętej Wodzie, znajdujące się niedaleko Białegostoku. Historię tej znanej na Podlasiu parafii przedstawił jej proboszcz ks. Alfred Butwiłowski. Modlitwie w poszczególnych sanktuariach towarzyszyły piękne pieśni przygotowane przez nasz Chór.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania naprawdę duchowo po-krzepiającej, ale i pełnej radości pielgrzymki: księdzu proboszczowi Grzegorzowi Stolczykowi przede wszystkim za mistrzostwo logistyczne i duchową opiekę nad grupą, dyrygent chóru Ani Terech za pomysł i program wyjazdu oraz sekretarz chóru Ali Sowińskiej za pomoc w przygotowaniach do wyjazdu. Z wytęsknieniem czekamy na kolejne wyjazdy!

Przy okazji zapraszamy do współpracy z Chórem św. Brata Alberta wszystkie osoby kochające muzykę i pragnące swoim śpiewem ubogacać liturgię – próby chóru odbywają się we wtorki i w czwartki o godzinie 19.00 w salce na plebanii. Zapraszamy!

Grażyna Chrapczyńska





Z modlitwą przed Królową Polskiego Morza

Dzień modlitw osób starszych i chorych w Swarzewie

6 września grupa naszych parafian uczestniczyła we Mszy Świętej z obrzędem namaszczenia chorych w Sanktuarium Maryjnym Królowej Polskiego Morza w Swarzewie. Dzień był dniem modlitw osób starszych i chorych w ramach tzw. Wielkiego Odpustu Swarzewskiego ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

O godzinie 16:00 wyruszyliśmy w drogę do Madonny Swarzewskiej, aby uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej o godzinie 18:00 w sanktuarium. W drodze nie zabrakło wspólnej modlitwy różańcowej oraz krótkiej lekcji historii o łaskami słynącej figurze Matki Bożej Swarzewskiej. Po zakończonej Mszy Świętej udaliśmy się do tzw. Kaplicy Objawienia (studzienki), gdzie prawdopodobnie po raz pierwszy (mniej więcej początek XV wieku) usytuowano figurkę Matki Bożej. Około godziny 20:00 wyjechaliśmy ze Swarzewa w drogę powrotną do Gdańska.

Dziękując Panu Bogu i Matce Bożej za ten piękny czas, w swoich modlitwach pamiętaliśmy o osobach starszych i chorych z naszej parafii, zabierając te osoby i ich intencje w naszych sercach do tronu Królowej Polskiego Morza.

* * *

Parafialna pielgrzymka do swarzewskiego sanktuarium

6 września grupa naszych parafian udała się z ks. Bartłojem Borkowskim do swarzewskiego sanktuarium MB Królowej Polskiego Morza na uroczystości związane z tzw.



kaplica MB Swarzewskiej ze studzienką



niecodzienny obraz MB w kapeluszu



Msza św. z błogosławieństwem chorych



nasi parafianie przed kapliczką MB Swarzewskiej

„dużym odpustem”, które trwały tam praktycznie przez cały tydzień. Wtorkowa Msza św. poświęcona była osobom chorym, więc wszystkim jej uczestnikom udzielono podczas niej sakramentu namaszczenia chorych. Mogliśmy podziwiać przy tym piękne sklepienie i liczne kolorowe polichromie na ścianach tego zabytkowego kościoła, jak również niecodzienny wizerunek Matki Bożej w kapeluszu i bardzo oryginalny obraz – mapę z XVII w., na której widnieje Zatoka Pucka wraz z kościołami w Swarzewie, Pucku i Helu.

Po Mszy św. mieliśmy też okazję do adoracji Najświętszego Sakramentu oraz do nawiedzenia pobliskiej kapliczki ze studnią, przy której w XV w. wyłowiono z morza drewnianą figurkę Matki Bożej Patronki Rybaków, która obecnie umieszczona jest w głównym ołtarzu. Mój student, którego tam niespodziewanie spotkaliśmy, a który jako tamtejszy parafianin był z nami na tej samej Mszy św., zrobił nam na końcu wspólne pamiątkowe zdjęcie na stopniach ołtarza w kościele oraz przed kapliczką.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek

Pierwsza diecezjalna pielgrzymka rodzin i małżeństw do Matemblewa



powitalny „prysznic” z wody święconej

W sobotę, 12.06.2022, wyruszyła spod katedry oliwskiej pierwsza diecezjalna pielgrzymka rodzin i małżeństw. Na ponad 7-kilometrową trasę przez malownicze oliwskie lasy pobłogosławił nas ks. abp Tadeusz Wojda. Sam nie mógł nam niestety tym razem towarzyszyć, ale obiecał swój udział w kolejnej pielgrzymce za rok, na którą wszyscy jesteśmy już teraz serdecznie zaproszeni. W jego imieniu przewodniczył nam ks. Piotr Przyborek, który dwa miesiące później (20.08.2022) przyjął w naszej katedrze święcenia biskupie, stając się tym samym jednym z najmłodszych biskupów polskich.

Po 2,5-godzinny marszu dotarliśmy do Matemblewa, gdzie proboszcz tamtejszego sanktuarium powitał nas obfitym „prysznicem” z wody święconej u stóp kapliczki MB Brzemiennej, której pokłonili-

śmy się, zanim udaliśmy się na rodzinne biesiadowanie na pobliskiej polanie. Wolontariusze diecezjalnego Caritas czekali tam już na nas z ciepłą grochówką, pysznymi pączkami i kawą lub herbatą. Najmłodszy pielgrzymi mogli skorzystać z licznych atrakcji w postaci różnych gier, puszczania baniek, malowanek itp.



Dzwon Sumienia Nienarodzonych



procesja na wejście

O uczcie dla naszych uszu zadbał miejscowy zespół parafialny, który umiłał nam czas śpiewaniem i graniem popularnych piosenek maryjnych. Naszą pielgrzymkę zakończyliśmy po południu połową Mszą św. pod przewodnictwem bpa Wiesława Szlachetki. Każdy z nas miał też wyjątkową okazję, aby uderzyć w stojący przy ołtarzu Dzwon Sumienia Nienarodzonych z Rzeszowa, który peregrynował akurat po całej Polsce, a dzięki Rycerzom Kolumba na czele z ks. Krystianem Wilczyńskim zawitał tego dnia do Matemblewa. Uderzenie w ten dzwon było symbolicznym wyrazem naszego poparcia dla życia ludzkiego od jego zarania, co w dobie dzisiejszego kryzysu rodzin ma z pewnością ogromne znaczenie.

Tekst i zdjęcia: Ewa Wojaczek



rodzinna biesiada na matemblewskiej polanie



Pielgrzymka rowerowa do Matemblewa

W sobotę 10 września wyruszyliśmy już po raz 22 na rowerowy szlak w pielgrzymce do Matemblewa. Z wielkim niepokojem śledziliśmy doniesienia pogodowe, które ostatecznie okazały się łaskawe. Punktualnie i oficjalnie o godz. 10.00 rozpoczęliśmy tegoroczną pielgrzymkę. Przypomnienie zasad, modlitwa i w towarzystwie policji ruszyliśmy... rowerzyści i seniorzy, którzy do Matemblewa udali się autokarem. W sanktuarium MB Brzemiennej oczekiwał na nas ks. proboszcz Andrzej Pradela, który tradycyjnie pokropił wszyst-

kich wodą święconą. Chwila odpoczynku; wspólna Eucharystia i część integracyjna. Było więc coś dla ducha i ciała. Szczegóły w foto galerii. Zapraszamy do obejrzenia...

Dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie do wspólnego pielgrzymowania oraz wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji tego przedsięwzięcia.

ks. Proboszcz



Błogosławieństwo kierowców i poświęcenie aut

Jak co roku, 25 lipca, w liturgiczne wspomnienie św. Krzysztofa na wspólnej modlitwie gościliśmy kierowców i uczestników ruchu drogowego. Po wspólnej Eucharystii ks. Maciej poświęcił wszystkie pojazdy i ich właścicieli, którzy dumnie stali przy swoich środkach transportu.

Zapraszamy do obejrzenia foto galerii na parafialnej stronie internetowej :)



Poświęcenie tornistrów i przyborów szkolnych 2022



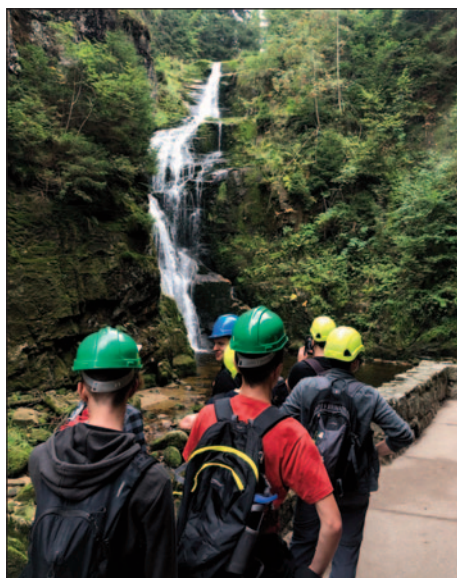
W niedzielę 11 września podczas Mszy Świętej o godzinie 11:00 miał miejsce obrzęd błogosławieństwa uczniów rozpoczynających naukę w szkole oraz poświęcono tornistry i przybory szkolne. Niech dobry i miłosierny Bóg błogosławi wszystkim uczniom i ich rodzicom oraz nauczycielom,

katechetom i pracownikom naszych szkół w nowym roku szkolnym 2022/2023, a Maryja, Stolica Mądrości, wyprasza wszystkim potrzebne łaski, aby wzrastać w wierze i mądrości u Boga i ludzi.

Studenci na wakacjach

Karkonosze 2022

Grupa studentów z Duszpasterstwa Akademickiego „Lux Cordis” w połowie września udała się na wakacyjny wyjazd. Naszym duchowym opiekunem – w zastępstwie za ks. Wiktora – był ks. Maciej. Tym razem celem naszej podróży były Karkonosze, a konkretnie Szklarska Poręba. Czas spędzaliśmy na trekkingu górskim, rozmowach i wspólnych posiłkach. Mimo tego, że pogoda nas nie rozpieszczała, to wspaniałe widoki i obecność drugiego człowieka pomagała nam zachwycić się pięknem Pana Boga. Nie zabrakło też przyjemnych niespodzianek z Jego strony, jak wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie, która nie była przez nas zaplanowana, a pozwoliła nam cieszyć się pięknem sztuki sakralnej. Cały wyjazd zwieńczyliśmy wizytą w Legnicy, gdzie miał miejsce Cud Eucharystyczny. Mieliśmy tam okazję wysłuchać krótkiej nauki i uczestniczyć we Mszy świętej. Miejsce to, jak i cały wyjazd, na długo zapadną w naszej pamięci.





Spotkania klubu seniora

7 września 2022 roku Parafialny Klub Seniora wznowił spotkania po przerwie wakacyjnej. Przy kawie i ciastku uczciliśmy wakacyjnych solenizantów, a potem zaplanowaliśmy tematykę spotkań na najbliższe miesiące.

Spotkania Klubu Seniora odbywają się w każdą środę o godzinie 11.00. Seniorów, którzy dysponują czasem i mają potrzebę wspólnoty oraz pogłębiania wiary, wiedzy i międzyludzkich relacji zapraszamy na spotkania.

Wszystkich przyjmujemy ciepło i z radością.



Wspólnota Jezusowej Łodzi

Rozpoczęcie działalności apostołskiej po wakacjach 6 września 2022 roku w kaplicy u ss. Betanek, Wspólnota Jezusowej Łodzi modlitwą w czasie Mszy świętej rozpoczęła nowy rok pracy i działalności apostołskiej. Po wspólnej modlitwie dzieliliśmy się świadectwami z czasu wakacji. Z mowym zapalem ruszamy do pracy. Chwała Panu!



Wspólnota Domowego Kościoła

Przedstawiciele Wspólnoty Domowego Kościoła spędzili piękny czerwcowy wieczór w leśniczówce w Gołębiewie. Było radośnie, kulinarnie i modlitewnie... Wszyscy obecni na pikniku dziękowali dobremu Bogu za dar Wspólnoty i za kolejny rok formacyjny. Przed nami nowe wyzwania... Zapraszamy małżonków do wspólnego kroczenia drogą wskazaną przez Chrystusa. Jesteśmy otwarci i czekamy na nowe małżeństwa. Można nas znaleźć w każdą trzecią niedzielę miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00. Wówczas przygotowujemy oprawę liturgiczną. Pytajcie także naszych duszpasterzy, a oni pokierują wszystkich zainteresowanych pod właściwy adres.

😊 Czekamy na WAS.



Seans filmowy „Zobacz anioła”



W środę 14.09.2022 r. w salce parafialnej odbyła się projekcja filmu dokumentalnego o Świętym Michał Archaniele, zatytuowany: „Zobacz Anioła”. Spotkanie zorganizowane przez wspólnotę św. Michała Archaniola, działającą przy naszej parafii, zgromadziło wiele osób, chcących lepiej poznać

i pogłębić pobożność ku czci tego wielkiego orędownika. Seans filmowy spotkał się z dużym zainteresowaniem obecnych na filmie parafian. Wierzymy, że niebawem uda nam się kontynuować kolejne tego typu wydarzenie.

OŁTARZ POKOJU – „Gwiazda Kazachstanu”



W Oziornoje, w Kaplicy Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju znajduje się ołtarz adoracji „Gwiazda Kazachstanu”. To jedna z „dwunastu Gwiazd w Koronie Maryi Królowej Pokoju” włączona do Dzieła Apostolstwa Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu w intencji pokoju na świecie.

Autorem ołtarza jest Mariusz Drapikowski.



2.07.2014 r. modlitwa przed ołtarzem „Gwiazdy Kazachstanu” w dniu poświęcenia, w Kaplicy Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu, w Narodowym Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Oziornoje

Pięcioskrzydłowy ołtarz (pentaptyk) przygotowany specjalnie do tego miejsca jest plastyczną realizacją refleksji biblijnej odnoszącej się do Miłosierdzia Bożego. Jest próbą zgłębienia dialogu i przymierza między Bogiem a człowiekiem. Prezentuje również patronów Kazachstanu, którymi są Matka Boża Królowa Pokoju oraz Abraham.

Św. Jan Paweł II pisał: „Abraham jest wielkim pierwowzorem Matki Chrystusa, Matki Zawierzenia. Maryjo, błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła w słowo Pana. Dwie postacie, jedna ze Starego Testamentu, druga z Nowego oraz dwa początki – jeden w Abrahamie a drugi w Maryi, spotykają się ze sobą”.

Encyklika *Redemptoris Mater* mówi: „Wiara Maryi porównywana była do wiary Abrahama, którego apostoł nazywa »ojcem naszej wiary« [por. Rz 4,12]. W zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza; wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzemu Nowemu. Podobnie też, jak Abraham „wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów” [Rz 4,18], tak Maryja (...) uwierzyła, że za sprawą Ducha Świętego stanie się Matką Syna Bożego... Podobnie jak ten patriarcha całego ludu Bożego, tak i Maryja w ciągu całej drogi swojego uległego, macierzyńskiego fiat, będzie potwierdzać, iż „wbrew nadziei, uwierzyła nadziei”. Stała się wzorem zawierzenia: „Niech mi się stanie według Twego słowa” [Łk 1,38].

Inspiracją do przedstawienia sceny znajdującej się na zamkniętych skrzydłach ołtarza stał się utwór św. Jana Pawła II pt. „Tryptyk rzymski”, a szczególnie trzecia jego część, zatytułowana „Wzgórze w krainie Moria”, która jest podzieloną na cztery podrozdziały poetycką opowieścią o historii Abrahama. Jego dzieje stają się symbolem przyszłej Męki Jezusa. Odkupieńcza śmierć Syna Bożego stanowi mocny pretekst do apelu skierowanego pod adresem ludzkości o nadzieję, na gruncie tajemnicy i ogromu Bożego Miłosierdzia.

W narożnikach ołtarza przedstawione zostały cztery sceny:

1. Abraham pod dębami Mamre – ukazuje patriarchę kierującego się miłosierdziem, zapraszającego „trzech podróżnych” na gościnę w swoim namiocie.
2. Ofiara z Izaaka – jest zapowiedzią ofiary Syna Bożego.
3. Wstawiennicza modlitwa Abrahama za mieszkańców Sodomy i Gomory.
4. Abraham goszczony chlebem i winem przez Melchizedeka

– króla i kapłana Szalemu identyfikowanego z Jerozolimą.

Najwspanialszą rzeczą, jaką Jezus powiedział, są słowa: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem” [J 15,9]. Próbą odzwierciedlenia tej prawdy jest przedstawienie Tronu Łaski, który znajduje się w górnej części ołtarza. W liście do Hebrajczyków czytamy: „Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę w stosownej chwili” [Hbr 4,16].

W samym centrum zamkniętego ołtarza, na planie Jerozolimskiego Grobu Jezusa odnajdujemy wizerunki wraz z relikwiarzami: św. Jana Pawła II i św. Faustyny, którzy byli świadkami Chrystusa i całym swym życiem świadczyli o Bożym Miłosierdziu. Św. Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu w 2002 roku w Łagiewnikach. Czyniąc to, zwracał się z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które zostało ogłoszone za pośrednictwem św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniło ich serca, nadzieją. Wołał: „Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecić. Trzeba przekazać światu ogień Miłosierdzia. W Miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!”

Po otwarciu skrzydeł, w centralnej części ołtarza na tle wnetki, która odnosi się do ważnego elementu jurty o nazwie szanyrak (i która w tradycji kazachskiej symbolizuje dom, a szerzej także pokój), widzimy otoczonego światłością, jakby szatą, Chrystusa Eucharystycznego w monstrencji nawiązującej do wizerunku Matki Bożej. Poniżej umieszczony jest różaniec ułożony w kształcie serca. W tle postaci Matki Bożej widać sieć, a na niej wiele rybek. Po obu stronach centralnej części ołtarza, na skrzydłach bocznych, widnieją dwa drzewa oraz dekoracyjne elementy przypominające liście – w swojej formie nawiązujące do symbolicznych ornamentów kazachskich.

Historia Narodowego Sanktuarium w Oziornoje

„Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” [Rz 5,20]. Ziemia męczeństwa stała się miejscem niezwykłego cudu za wstawiennictwem Najświętszej Matki – Maryi i jest świadectwem, że nie ma na ziemi miejsca pozbawionego Bożej opieki.

Oziornoje – to parafia założona w 1936 roku przez polskich zesłańców, którzy zostali deportowani na nieprzyja-

zne pustkowie Kazachstanu przez władze ZSRR. Polskie rodziny zamieszkujące tereny carskiej a potem radzieckiej Ukrainy nie chciały wstępować do kolchozów, były przywiązane do wiary katolickiej oraz polskich tradycji i kultury. To uczyniło z nich „wrogów narodu” w ZSRR i naraziło na represje w postaci przymusowych przesiedleń m.in. do Kazachstanu. Ich losy były pełne dramatyzmu – wywózka na bezkresne stepy, głód, mróz, choroby, masowe wykonywanie wyroków śmierci dziesiątkowały deportowanych Polaków. Pierwsi parafianie z Oziornoje mieszkali w ziemnych lepiankach, cierpieli głód i choroby. Tych umęczonych ludzi wyróżniała jednak niezwykła nadzieja i wiara w Boga oraz ufność w opiekę Matki Bożej. Na tych olbrzymich terytoriach brakowało kapłanów. Wierni z utęsknieniem czekali na Mszę św. i spowiedź. Księża, którzy próbowali dotrzeć do wiernych, więziono lub zabijano. Modlitwa dawała tym zgębnionym ludziom siłę do dźwignia wielkiego cierpienia. Do tej duchowej rzeczywistości można odnieść słowa Jana Pawła II z encykliki o miłosierdziu Bożym *Dives in misericordia*: „Krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Bóstwa nad człowiekiem, nad tym, co człowiek – zwłaszcza w chwilach trudnych i bolesnych – nazywa swoim losem. Krzyż stanowi jakby dotknięcie odwieczną miłością najboleśniejszych ran ziemskiej egzystencji człowieka. [...] W swym zmartwychwstaniu Chrystus objawił Boga miłości miłosiernej właśnie przez to, że jako drogę do zmartwychwstania przyjął krzyż”.

Szczególnie trudne warunki życia były udziałem mieszkańców tego miejsca na początku II wojny światowej. Ludzie zmuszeni zostali do ciężkiej pracy w surowych warunkach i temperaturze sięgającej od -50 st. C zimą do +40 st. C latem. Bieda, głód i silny mróz zbierały obfite żniwo śmierci. Polscy zesłańcy w Oziornoje modlili się na różańcu do Matki Bożej o ocalenie. Ich żarliwa modlitwa wznoszona do nieba ze środka zateizowanej, sowieckiej republiki nie została bez odpowiedzi.

25 marca 1941 roku, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, nastąpił spektakularny cud. Skuta lodem ziemia, zaczęła przedwcześnie i gwałtownie rozmrażać. Wskutek tego powstało rozpadlisko w ziemi bez żadnego dopływu, w którym utworzyło się jezioro mające 7 km długości i 5 m głębokości. W nim zaś pojawiło się takie mnóstwo ryb, że można je było łapać rękami. Tym samym zesłańcy zostali ocaleni od śmierci głodowej. Z całej okolicy przyjeżdżano po ryby, przewożono je ciężarówkami. Jezioro utrzymywało się kilkanaście lat.

W maju 1990 roku rozpoczęto w Oziornoje budowę kościoła. Parafię utworzono pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Pokoju. Siostry karmelitanki otrzymały figurę Matki Bożej z Medjugorje i różaniec od s. Łucji z Coimbrzy, która zapewniała, że będzie: „trwać modlitwą i duchową obecnością w karmelu, który pierwszy, w najbliższym czasie podejmie działalność na Wschodzie” – celem nawrócenia Rosji. Klasztor stanął na ruinach kolchozu o nazwie „Awangarda”. Boże plany są nieodgadnione.

W Fatimie Matka Boża wyraziła pragnienie niesienia wiary na ziemi dawnego Związku Radzieckiego i wiązała szczególne obietnice z nawróceniem Rosji. W tę misję włączyły się m.in. siostry, których życie wypełnia kontemplacja. Nieustanna obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie jest na tych ziemiach wymownym znakiem działania Bożej łaski.

Po latach, w 1997 roku, nad brzegiem jeziora postawiono figurę Matki Bożej z siecią pełną ryb. Jan Paweł II podczas swej podróży apostołskiej do Kazachstanu w 2001 roku poświęcił figurę i szybko została ona otoczona kultem wiernych.

Polskie siostry karmelitanki z Częstochowy od 2007 roku zamieszkały w Oziornoje, w małym, kazachskim domu.



10.10.2012 – poświęcenie przez papieża Benedykta XVI ołtarza „Gwiazda Kazachstanu” w Watykanie

2.07.2014 – poświęcenie przez kardynała Roberta Sarah, Przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum”, kaplicy w Narodowym Sanktuarium Królowej Pokoju w miejscowości Oziornoje.

ku. Później (obok pokolchozowych ruin) postawiły klasztor pw. Miłosierdzia Bożego i Niepokalanego Serca Maryi – pierwszy w historii Kazachstanu zbudowany od podstaw katolicki klasztor klauzurowy, który został poświęcony w 2013 roku.

Jan Paweł II, przebywając w Kazachstanie, nazwał Oziornoje „sanktuarium narodowym”. Później tytuł ten został oficjalnie ogłoszony przez Konferencję Katolickich Biskupów Kazachstanu. Ranga narodowego sanktuarium jest niezwykła, biorąc pod uwagę, iż katolicy stanowią zaledwie 1 procent wierzących w tym kraju, a wszyscy chrześcijanie 25 procent.

10 października 2012 roku ołtarz adoracji „Gwiazda Kazachstanu” przeznaczony do Sanktuarium w Oziornoje został poświęcony w Watykanie przez papieża Benedykta XVI. Kardynał Robert Sarah, Przewodniczącego Papieskiej Rady „Cor Unum”, 2 lipca 2014 roku konsekrował kaplicę adoracji w Narodowym Sanktuarium Królowej Pokoju.

W roku 2017 znowu pojawiła się w jeziorze duża ilość ryb. Miejscowe siostry zakonne mówią, że to Matka Boża na 100-lecie objawień Fatimskich, daje znak swojej opieki nad jedynym Narodowym Sanktuarium Maryjnym w Kazachstanie.

Znaczenie Narodowego Sanktuarium w Oziornoje jest ogromne. To miejsce kary wyznaczone dla zesłańców przez ateistyczny reżim przekształciło się w ośrodek, do którego przybywa wielu pielgrzymów różnych wyznań. Jest ono znakiem, że walka o człowieczeństwo, którego chcieli pozbawić zesłańców ich oprawcy, rozgrywała się przede wszystkim w przestrzeni duchowej. Ukazuje ono wyraźnie, jakie jest działanie Bożej mocy, której największe ziemskie potęgi nie mogą się przeciwstawić.

Najliczniej do tego sanktuarium przybywają pielgrzymi w dniu 25 czerwca – w uroczystość Królowej Pokoju. Maryja bowiem „dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 62).

Teresa Sowińska

za: www.reginapacis.pl; milujciesie.org.pl; Siostry Karmelitanki Bose z Oziornego <https://klauzura.katolik.pl/xhtml/klasztery/misje/kazachstan/oziornoje/>

Św. Julianna z Cornillon

Pragnę dziś przedstawić postać kobiety, która jest mało znana, a której Kościół wiele zawdzięcza, nie tylko z uwagi na świętość jej życia, ale także dlatego, że jej wielki zapał przyczynił się do ustanowienia jednej z najważniejszych uroczystości liturgicznych w roku – Bożego Ciała. Chodzi o św. Juliannę z Cornillon, znaną również jako św. Julianę z Liege.

Dzieciństwo

Julianna urodziła się między rokiem 1191 i 1192 w pobliżu Liege w Belgii. Już w piątym roku życia została osierocona i wraz z siostrą Agnieszką powierzono ją opiece mniszek augustianek z klasztoru-leprozorium w Mont-Cornillon. Została wychowana przez siostrę o imieniu Sapientia, która towarzyszyła jej w drodze dojrzewania duchowego aż do chwili, kiedy Julianna przyjęła habit zakonny i została mniszką augustiańską. Zdobyła znaczne wykształcenie, tak że mogła czytać dzieła ojców Kościoła po łacinie, zwłaszcza św. Augustyna i św. Bernarda. Obok błyskotliwej inteligencji Juliannę od samego początku wyróżniała szczególna skłonność do kontemplacji. Miała głębokie poczucie obecności Chrystusa, której doświadczała, przeżywając w sposób szczególnie sakrament Eucharystii i rozważając często słowa Jezusa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

Pierwsze widzenia

W szesnastym roku życia miała pierwsze widzenie, które później powtarzało się wielokrotnie podczas adoracji eucharystycznych. W wizji tej wzdłuż średnicy księżyca w pełnym blasku biegła ciemna rysa. Pan pomógł jej zrozumieć sens tego, co widziała. Księżyc symbolizował życie Kościoła na ziemi. Natomiast ciemna linia sygnalizowała brak święta liturgicznego, w którego ustanowienie Julianna miała się skutecznie zaangażować: święta, w którym wierzący mogliby adorować Eucharystię, by pogłębiać wiarę, czynić postępy w praktykowaniu cnót i wynagradzać za znieważanie Najświętszego Sakramentu.

Przeorysza klasztoru

Julianna, która w międzyczasie została przeoryszą klasztoru, przez niemal dwadzieścia lat zachowywała w sekrecie to objawienie, które napełniło jej serce radością. Później zwierzyła się dwom innym gorliwym adoratorkom Eucharystii, Ewie, która prowadziła życie pustelnicze, oraz Izabeli, która dołączyła do niej w klasztorze w Mont-Cornillon. Te trzy kobiety zawarły pewnego rodzaju „przymierze duchowe”, którego celem było wielbienie Najświętszego Sakramentu. Postanowiły wtajemniczyć także pewnego bardzo szanowanego kapłana, Jana z Lozanny, kanonika w kościele św. Marcina w Liege, i poprosiły go o zasięgnięcie opinii teologów i duchownych w sprawie, która leżała im na sercu. Odpowiedzi były pozytywne i zachęcające.

Początki wprowadzenia uroczystości Bożego Ciała

Biskup Liege, Robert z Thourotte, który początkowo się wahał, przyjął propozycję Julianny i jej towarzyszek i po raz pierwszy wprowadził uroczystość Bożego Ciała w swojej diecezji. Później poszli w jego ślady inni biskupi, ustanawiając to samo święto na terytoriach powierzonych ich trosce duszpasterskiej.

Jednakże Bóg często wystawia świętych na próbę, by umocniła się ich wiara. Tak było również w przypadku Ju-



Święta Julienne z Cornillon, augustianka, przeorysza klasztoru Mont-Cornillon (1192-1258). Autor zdjęcia: Andreas Praefcke.

lianny, która spotkała się z silną opozycją ze strony paru duchownych, a także przełożonego, któremu podlegał jej klasztor. Wówczas Julianna z własnej woli opuściła klasztor w Mont-Cornillon z kilkoma towarzyszkami i przez dziesięć lat, od 1248 do 1258 r. gościła w różnych klasztorach sióstr cysterek. Budowała wszystkich swą pokorą, nie krytykowała ani nie ganiła swoich przeciwników, lecz nadal gorliwie szerzyła kult eucharystyczny.

Zmarła 5 kwietnia (tego dnia jest wspomnienie o świętej) 1258 r. w Fosses-La-Ville w Belgii. W celi, w której Julianna leżała, wystawiono Najświętszy Sakrament i – jak pisze biograf – umarła, kontemplując ostatnim spojrzeniem miłości Jezusa, którego zawsze miłowała, czciła i adorowała.

Ustanowienie uroczystości Bożego Ciała

Zwolennikiem słusznej sprawy święta Bożego Ciała był również Jakub Pantaléon z Troyes, który poznał świętą, gdy posługiwał jako archidiacon w Liege. Kiedy w 1264 r. został on papieżem i przyjął imię Urban IV, ustanowił uroczystość Bożego Ciała jako obowiązkowe święto dla Kościoła powszechnego, obchodzone w czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego. W bulli ustanawiającej święto, zatytułowanej *Transiturus de hoc mundo* (11 sierpnia 1264 r.), papież

Urban nawiązuje również dyskretnie do mistycznych przeżyć Julianny, potwierdzając ich autentyczność. Papież chciał sam dać przykład, obchodząc uroczystość Bożego Ciała w Orvieto, mieście, w którym wówczas przebywał. Na jego polecenie w katedrze tego miasta przechowywano – i nadal się przechowuje – sławny korporał ze śladami cudu eucharystycznego, który miał miejsce rok wcześniej – w 1263 r. – w Bolsenie. W momencie konsekracji chleba i wina ogarnęły pewnego kapłana poważne wątpliwości co do realnej obecności Ciała i Krwi Chrystusa w sakramencie Eucharystii. Z konsekrowanej hostii w cudowny sposób spłynęły wówczas krople krwi, potwierdzając to, co głosi nasza wiara. Urban IV poprosił św. Tomasza z Akwinu, jednego z największych teologów w historii, który w tamtym okresie towarzyszył papieżowi i był w Orvieto, aby ułożył teksty oficjum liturgicznego tego wielkiego świętego. Teksty te, którymi Kościół jeszcze dzisiaj się posługuje, są arcydziełami, w których teologia łączy się z poezją. Poruszają one serce, wyrażając uwielbienie i wdzięczność dla Najświętszego Sakramentu, podczas gdy umysł, zagłębiając się z zachwytem w tajemnicę, rozpoznaje w Eucharystii żywą i prawdziwą obecność Jezusa, Jego Ofiary miłości, która jedna nas z Ojcem i daje nam zbawienie.

Choć po śmierci Urbana IV obchody święta Bożego Ciała ograniczyły się do niektórych regionów Francji, Niemiec, Węgier i północnych Włoch, to inny papież, Jan XXII, przywrócił je w 1317 r. w całym Kościele. Od tego momentu święto wspaniale się przyjęło i również dzisiaj jest głęboko przeżywane przez chrześcijan.

Wspominając św. Juliannę z Cornillon, my także odnowmy wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii. Jak uczy Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, „Jezus Chrystus jest obecny w Eucharystii w sposób wyjątkowy i nieporównywalny. Jest w niej obecny prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie: z Ciałem i Krwią, wraz z duszą i Bóstwem. Jest w niej obecny w sposób sakramentalny, to jest pod postaciami eucharystycznymi chleba i wina, cały Chrystus: Bóg i człowiek” (n.282).

Atrybutami św. Julianny są monstrancja, kielich, krzyż.

Sylvia Stankiewicz

Tekst wg katechezy papieża Benedykta XVI, wygłoszonej podczas audiencji generalnej 17.11.2010 r.

Św. Jerzy, patron żołnierzy

Święty Jerzy urodził się w III w. na terenie dzisiejszej Turcji i – podobnie jak jego ojciec – służył w armii rzymskiej, w której bardzo szybko awansował uzyskując nawet tytuł hrabiego. Za rządów cesarza Dioklecjana zmuszany był do prześladowania chrześcijan, a że sam był chrześcijaninem, odmawiał wykonywania rozkazów. Rozwścieczony cesarz kazał poddać go torturom, po których został ścięty 23 kwietnia 303 (305) roku.

Według legendy św. Jerzy stał się pogromcą smoka, który zrobił sobie gniazdo na źródle w jednym z libijskich miast. Jego mieszkańcy musieli więc prosić smoka o opuszczenie gniazda na czas, gdy nabierali wodę. W tym celu każdego dnia ofiarowywali mu jedną owcę lub też jakąś losowo wybraną dziewczynę. Pewnego razu los ten padł na miejscową księżniczkę, którą uratował od śmierci właśnie św. Jerzy. Pojawił się w pobliżu źródła na koniu, stanął twarzą w twarz ze smokiem i pokonał bestię wykonując znak krzyża, co można potraktować za rodzaj egzorcyzmu. Wdzięczne miasto porzuciło wówczas pogaństwo i przeszło na chrześcijaństwo. Odtąd też św. Jerzy stał się patronem walecznych bojowników (żołnierzy, rycerzy, a także harcerzy), a kult ten przetrwał do dziś, czego dowodem jest choćby nasz sopocki kościół św. Jerzego, który już począwszy od czasów napoleońskich pełni rolę kościoła garnizonowego. Kult tego świętego jest też zaskakująco mocno rozpowszechniony w typowo protestanckich obecnie krajach, których został nawet patronem (np. w Anglii czy Szwecji).

Wspomnienie liturgiczne w kościele katolickim: 23 kwietnia (w kościele powszechnym) / 24 kwietnia (w kościele polskim, gdyż 23 kwietnia przypada u nas uroczystość św. Wojciecha). Wspomnienie liturgiczne w kościele prawosławnym: 24 listopada

Tekst: Ewa Wojaczek
(opracowany na podstawie różnych źródeł)



Święty Jerzy i smok, obraz pędzla Gustave'a Moreau, ok. 1870 r.

Św. Efrem, patron 9 dnia czerwca

Św. Efrem Syryjczyk, diakon i doktor Kościoła

Św. Efrem urodził się około 306 r. w Nissibis (Mezopotamia). Był wybitnym egzegetą i kaznodzieją. Została po nim bardzo bogata spuścizna literacka. Składają się na nią dzieła egzegetyczne i apologetyczne, homilie, a przede wszystkim hymny – słynne Pieśni Nissybijskie. Jego hymny liturgiczne przetłumaczono na języki: grecki, ormiański, łaciński i wiele innych. Tematyka tych pism jest bardzo obszerna; mowa w nich o dziewictwie, postach, modlitwie za zmarłych, o ofiarnym charakterze Mszy świętej, o realnej obecności Pana Jezusa w Eucharystii. Wskazuje to na rozległą kulturę teologiczną Efrema. W wielu tekstach Efrem wyraża swe przywiązanie i cześć do Matki Bożej. Efrema nazywa się często „harfą Ducha Świętego”. Z utworów pełnych żarliwości i poetyckiego natchnienia wyłania się osobowość wrażliwa, ciepła, o urzekającej pobożności. Jest największym poetą syryjskim, jednym z największych poetów chrześcijańskich. Czczony jako patron Asturii (północna Hiszpania).

W 1920 roku papież Benedykt XVI nadał mu tytuł doktora Kościoła. Dzięki jego rozprawom teologicznym i ascetycznym możemy poznać bogactwo wschodniej tradycji Kościoła, która rozwijała się na terenach dzisiejszej Turcji i Syrii, sięgając swoim oddziaływaniem aż po Indie.

Oto jak św. Efrem, kontemplując Maryję Dziewicę, pisze w postawie wielkiego zdumienia o tajemnicy Wcielenia:

Pan przyszedł,
aby w Niej stać się sługą.
Słowo przyszło do Niej,
by milczeć w Jej łonie.
Błyskawica doszła do Niej,
by nie czynić zgiełku.

Pasterz przyszedł do Niej,
i oto narodzony Baranek cicho płacze.
Łono Maryi odmieniło bowiem rolę:
Ten, co wszystko stworzył,
wziął wszystko w posiadanie,
ale jako ubogi.



Najwyższy przyszedł do Niej (Maryi),
ale zagościł w Niej pokornym.
Blask przyszedł do Niej,
ale w skromnej szacie.
Ten, co rozdziela wszystkie dobra,
zaznał głodu.
Ten, co poi wszystkich,
zaznał pragnienia.
Opuścił Ją nagi i bez odzienia
Ten, co wszystko przyodziewa w piękno.

Brewiarz.pl

Teresa Andrzejak

Lectio Divina

Lectio divina – Boże czytanie – może przyjmować różne formy. Podstawową formą jest *lectio continua* – czytanie całego Pisma Świętego od początku do końca i ponownie od początku. Można czytać wyrywkowo lub zgodnie z aktualną liturgią dnia albo tematycznie czy porównawczo odnośnie do określonych zagadnień. Niezmiernie pobudzające dla naszego osobistego życia jest śledzenie konkretnych osób w ich spotkaniach z Bogiem. Z pewnością warto prześledzić i rozważyć spotkanie Boga z Abrahamem, z Izaakiem, Jakubem, Józefem, Judą, sędziami, królami, prorokami. Szczególnie ciekawe są dla nas spotkania postaci Nowego Testamentu z Bogiem Wcielonym, Jezusem Chrystusem. Rozważając historię tych spotkań, poznajemy ludzi i Boga, działanie Boga w życiu konkretnych osób i ich odpowiedzi, pragnienia i lęki, dobre i złe decyzje oraz konsekwencje, jakie za sobą niosą, a także nieoczekiwane zrzędzenia losu, z którymi musieli się zmierzyć. W ten sposób Pismo Święte staje się dla nas szkołą mądrości życia.

Teresa Andrzejak

Na podstawie: Włodzimierz Zatorski OSB „Przewodniczka wiary”, tyniec.com.pl.

Matka Boża – Przewodniczka wiary

W czerwcu, następnego dnia po zesłaniu Ducha Świętego, obchodzimy Święto Najświętszej Marii Panny, Matki Kościoła. Jak to obowiązkowe wspomnienie ma się do Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa? Czy zastanawiamy się głębiej nad rolą Matki Bożej w powstaniu, rozwoju i trwaniu naszego Kościoła Świętego?

Maria z Nazaretu: Boża Rodzicielka i jednocześnie pierwsza Uczennica Jezusa Chrystusa. Kościół stawia nam Ją za wzór ludzkiej odpowiedzi na Boże słowo. „Niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1,38) pozostaje najwłaściwszą odpowiedzią człowieka daną Bogu. W przypadku Matki Bożej, Marii z Nazaretu, ta odpowiedź rozciąga się na całe życie, ponieważ nieustannie daje ją w kolejnych sytuacjach życiowych. Przede wszystkim jednak sens życia Matki Bożej wypełnia się przez słuchanie i zawierzenie Bożemu orędziu. Śledzenie Jej życia i trudnych doświadczeń wymaga od nas umiejętności wczytywania się w Boże słowo. Zagłębiając się w osobistą lekturę tekstów maryjnych, studium życia, sami zostajemy wciągnięci w porywającą historię egzystencjalnego dialogu Boga z człowiekiem. Karl Rahner napisał, że w Maryi czcimy słowo Boże wypowiedziane o nas samych, najwyższy sposób



Lourdes. Malarstwo ścienne w kaplicy Zwiastowania, w dolnej bazylice

pojmowania własnego życia. Sam Jan Paweł II zachęca nas, abyśmy Ją wzięli za „Przewodniczkę na drogach wiary”.

Teresa Andrzejak

Na podstawie: Włodzimierz Zatorski OSB
„Przewodniczka wiary”, tyniec.com.pl.

Pobożność maryjna

Jak to się stało, że kiedyś pobożność maryjna była uznawana za ukoronowanie całej pobożności katolickiej, współcześnie zaś, w tym najbardziej powierzchownym odbiorze, zdaje się czymś anachronicznym, kojarzonym z „moherowymi babciami”, z infantylno-słodkimi piosenkami znanymi nam ze współczesnej liturgii, z przemyśleniem kiczowatych butelek w kształcie figurki Matki Boskiej z koroną jako zakrętką? Jak to możliwe, że nawet wśród samych katolików publiczne odmawianie różańca (będącego przecież tradycyjną metodą katolickiej medytacji) staje się niemal heroicznym wyczynem, bo obarczonym odium śmieszności?

Odpowiedź częściowo znaleźć można w tym, że modernistyczna pobożność współczesna karmi się głównie objawieniami prywatnymi, a nie tym, czym karmiła się pobożność katolicka przez długie wieki, mianowicie symboliką biblijną i patrystyczną, oraz tym, jak o Najświętszej Maryi Pannie, używając tekstów biblijnych i wczesno-chrześcijańskich, mówiła sama liturgia, czyli oficjalny kult i modlitwa Kościoła. A to właśnie owa symbolika, wyrażająca prawdy wiary, szczególnie pobudzała pobożność wierzących i kształtowała zmysł katolicki, budowała pobożność prywatną. Była ona przecież źródłem pobożności, na gruncie której mogły powstać Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP, arcydzieło maryjnej pobożności ludowej, dla wielu współczesnych już niemal niezrozumiałe, bo dzisiejsza mentalność nie zna takiego sposobu modlitwy, tzn. kontemplacji piękna zawartego w cudownym ziszczeniu się

i wypełnieniu zapowiedzi starotestamentalnych w osobach Chrystusa i Maryi.

Kult Matki Bożej nie na darmo przecież stanowił zarówno dla mistyków, intelektualistów, artystów, jak i zwykłego ludu Bożego w ciągu wieków najbardziej atrakcyjną część całej pobożności katolickiej. Nie dość, że wierzący niezliczoną ilość razy przekonali się o jego skuteczności (Matka Boża bowiem słynie z tego, iż nie zostawia nikogo w potrzebie, a oprócz łask, o które się Ją prosi, udziela zawsze o wiele więcej, niż mogliśmy się spodziewać), to w dodatku kontemplacja tajemnic maryjnych stanowi doskonale wprowadzenie w tajemnice Chrystusa, a same w sobie stanowią one najpiękniejszą, najbardziej urzekającą cząstkę Bożego Objawienia. Wspomnijmy nieprzebrany skarb literatury i poezji maryjnej, nieprzeliczone obrazy przedstawiające Matkę Bożą, wreszcie – mnóstwo arcydzieł muzycznych powstałych właśnie ku czci Najświętszej Maryi Panny, jak chociażby w ramach kontrreformacyjnego, indywidualistycznego nurtu pobożności maryjnej, wyrażającej się w barokowych motetach pisanych do tekstów liturgicznych zaczerpniętych z Pieśni nad pieśniami, sławiących Maryję jako Bożą Oblubienicę, piękną i bez skazy. Kult maryjny był zatem przez wieki perłą w koronie katolickiej pobożności.

Teresa Andrzejak

Na podstawie: Włodzimierz Zatorski OSB
„Przewodniczka wiary”, tyniec.com.pl.

Witraże w naszym kościele, cz. III

W niniejszym numerze zajmiemy się symboliką następujących czterech witraży.

Jak już wyjaśniałam poprzednio (dzięki informacjom przekazanych przez autora witraży o. Tomasza Janka), dwa kolejne dzieła są połączone tematycznie. Dwa witraże to jeden blok tematyczny.

I tak piąty i szósty witraż są połączone tematem:
Lilia między cierniami, ciernie i korona cierniowa.

O. Jank tak pięknie to wyjaśnia: Symbolika obu witraży została zaczerpnięta ze świata roślin. Ich tło wypełnia obraz cierni, które w Piśmie Świętym prawie zawsze posiadały negatywne znaczenie. Wyrok Boga skazujący Adama po grzechu na wygnanie z raju zapowiadał: „Cierni i oset będzie, ci ona (ziemia) rodziła” (Rdz 3,17). Ciernie stały się w ten sposób symbolem kary za grzech, ludzkiego trudu, a także stały się symbolami pustyni, nędzy i głodu. Uosabiały zło i zakusy złego ducha, który może „zagłuszyć” wyrastającą z ziarna szlachetną roślinę. Cierni potrafi wbić się głęboko, skaleczyć, zranić, a nawet uśmiercić. Stąd żywa, śmiało przebijająca się przez ciernie lilia, stawała się ich wyrazistym, dosadnym przeciwieństwem.

Kwiat ten w starożytności, ze względu na swój śnieżno-biały kolor, był symbolem boskiego światła. W tradycji biblijnej lilia jawi się jako znak nadzwyczajnej piękna, niewinności i doskonałej czystości.

Już we wczesnym chrześcijaństwie stała się ona nieodłącznym atrybutem Najświętszej

Maryi Panny. Doskonale oddaje to tekst „Godzinek”, w których śpiewamy o Maryi, że jest Ona „jak lilia pośród cierni...”.

„Gdy nadeszła pełnia czasów” cierni stał się znakiem pokuty, a także cierpienia i bólu, jaki wziął na siebie Zbawiciel za grzechy świata. Ciernie, przebijając święte ciało Jezusa, Jego skronie, stały się narzędziem odkupienia.

Św. Grzegorz Wielki głosił: „cierniem jest każdy grzech”.

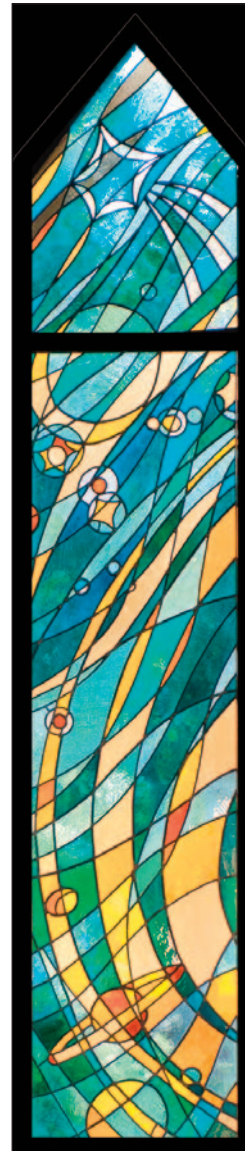
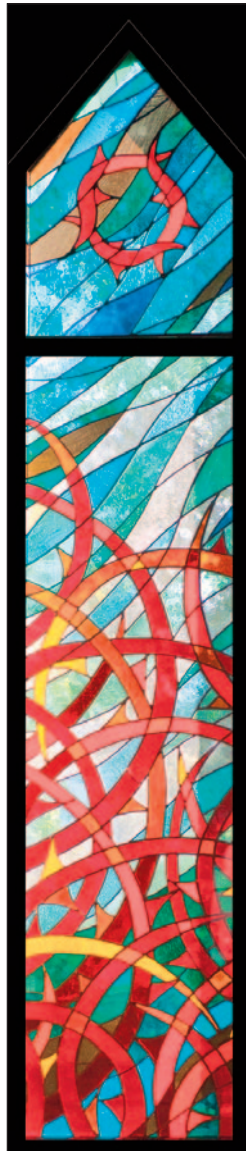
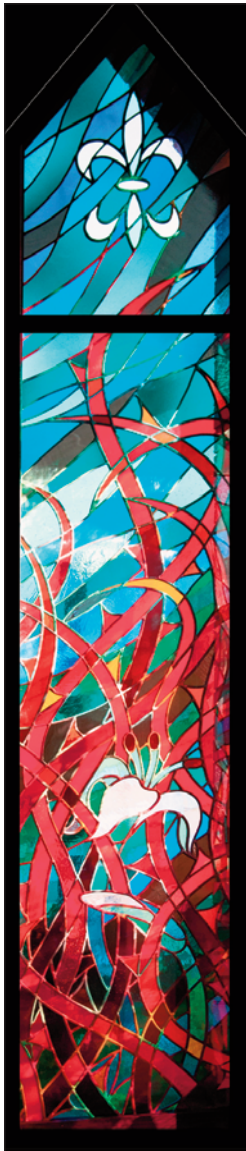
Siódmy i ósmy witraż przedstawiają:
Słońce, księżyc i gwiazdy

W psalmie 148 czytamy: „Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie, wszystkie gwiazdy świecące. Chwalcie Go nieba najwyższe...”. Wymienione ciała niebieskie są częścią boskiego geniuszu stworzenia. Symbolizują dzień i noc. Są związane z czasem i przestrzenią. Wyrażają też tajemnicę, piękno, głębię i nieskończoność. Stają się znakiem i drogowskazem dla podróżujących po lądach i na morzach.

W starożytności słońce, ze względu na swój osłepiający blask dający światło dnia, było w wielu kulturach postrzegane jako emanacja boga lub wręcz traktowane jak bóstwo. W chrześcijaństwie staje się ono symbolem nadchodzącego Zbawiciela, który pokonuje ciemności zła. W kantyku Zachariasza słyszymy, że nawiedzi nas „z wysoka Wschodzące Słońce, by oświecić tych, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” Łk 1,67.

Bóg jest światłością! (1J 1,5)

Sylwia
Stankiewicz



Ojciec św. Franciszek o modlitwie, cz. 5



JEZUS NAUCZYCIELEM MODLITWY to temat kolejnej katechezy na temat modlitwy ogłoszonej przez Ojca Świętego Franciszka podczas Audiencji Generalnej.

W katechezach dotyczących modlitwy Ojciec Święty Franciszek wydobywa te elementy Ewangelii, które mówią o wielkiej miłości Jezusa do nas i Jego nieustającej modlitwie za każdego z nas, niezależnie od tego, jakie grzechy popełniamy. Jezus nie tylko chce, żebyśmy się modlili tak, jak On się modli, ale zapewnia nas, że gdyby nasze próby modlitwy były całkowicie daremne i nieskuteczne, zawsze możemy liczyć na Jego modlitwę.

Modlitwa Jezusa

„Gdy Jezus się modli, już wówczas uczy nas modlitwy. Teologiczną drogą naszej modlitwy jest Jego modlitwa do Ojca” (KKK, 2607). Jezus modli się do Ojca przed decydującymi chwilami swojego powołania: gdy miał przyjąć chrzest (Łk 3,21), gdy Ojciec zaświadczył o nim podczas Przemienienia (Łk 9,28), przed wypełnieniem przez swoją mękę zamysłu miłości Ojca (Łk 22, 41-44). Modli się przed wyborem i powołaniem Dwunastu (Łk 6,12). Gdy na prośbę ucznia Jezus przekazuje nam przepiękną modlitwę „Ojcze nasz”, to akt ten poprzedza modlitwą.

Modlitwa Jezusa zaczyna się dziękczynieniem. Tak jest, gdy wysławia Ojca i dziękuje Mu, że ukrył tajemnice Królestwa przed tymi, którzy uważają się za mądrych, a objawił je prostaczkom. Przed wskrzeszeniem Łazarza Jezus modli się: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał”. Te dwa przykłady modlitwy Jezusa kierowane dziękczynieniem objawiają nam, w jaki sposób należy prosić w modlitwie.

Modlitwa w samotności

Jezus po trudach dnia, w którym przywracał chorym zdrowie, szukał miejsc odosobnionych, aby w modlitwie wejść w wewnętrzny dialog z Ojcem. Stały dialog z Ojcem, w ciszy i skupieniu jest fundamentem całej Jego misji.

To dla nas nauka, aby w ciszy usłyszeć głos Boga, bo tylko wówczas można pielęgnować swoje życie wewnętrzne. Bez życia wewnętrznego stajemy się powierzchowni i niespokojni, uciekamy od rzeczywistości.

Nawrócenie serca

Jezus kładzie nacisk na: nawrócenie serca, pojednanie z bratem przed złożeniem ofiary na ołtarzu (Mt 5, 23-24), miłość do nieprzyjaciół i modlitwę za prześladowców (Mt 5, 44-45), modlitwę do Ojca w ukryciu (Mt 6,6), przebaczenie z głębi serca (Mt 6, 14-15).

Wiara

Ewangeliści przytaczają nam wiele przykładów uzdrowień, których dokonuje Jezus dzięki głębokiej wierze osoby proszącej o łaskę uzdrowienia. „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie” (Mk 11,24). Tak się stało, gdy setnik rzymski prosił Jezusa o uzdrowienie swojego sługi (Mt 8,10), jak również, gdy kobieta kananejska błagała Go, aby przywrócił zdrowie jej córce (Mt 15,28)

Wytrwałość

Jezus wskazuje, że modlić się należy wytrwale, zawsze i nieustrudzenie, z cierpliwością wiary, z sercem pełnym pokory. Święty Łukasz przekazał nam trzy przypowieści o takiej modlitwie. Pierwsza odnosi się do człowieka, który w środku nocy puka do przyjaciela, prosząc go o chleb dla niespodziewanego gościa. Przyjaciel odmawia, ale po kolejnej próbie prośba jego zostaje spełniona (Łk 11,15-13). Druga mówi o „natrętnej wdowie”, która przez natarczywość wymusza na niesprawiedliwym sędzi pozytywny wyrok (Łk 11, 1-8). Trzecia przypowieść przedstawia faryzeusza i celnika, którzy przybyli do świątyni na modlitwę. Modlitwa faryzeusza to ciąg jego zasług. Celnik natomiast w swojej pokorze prosi: „Boże, miej litość dla mnie grzesznika” (Łk 11, 9-14). Bóg wysłuchał modlitwy celnika.

Wszyscy jesteśmy zdolni do modlitw sporadycznych, które rodzą się z chwilowych emocji, ale Jezus wychowuje nas do modlitwy, którą charakteryzuje dyscyplina, która zostaje przyjęta jako zasada życia. Wytrwała modlitwa powoduje stopniową przemianę, czyni nas silnymi w trudnych sytuacjach życiowych, daje łaskę bycia wspieranym przez Tego, który zawsze nas kocha i chroni.

Pewność, że nasze prośby zostaną wysłuchane

Człowiek, który się modli, nigdy nie jest sam. Jezus nie tylko jest świadkiem i nauczycielem modlitwy. On nas przyjmuje do swojej modlitwy, żebyśmy mogli modlić się w Nim i przez Niego. „O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu” (J 14, 13).

Na podstawie L'OSSERVATORE ROMANO nr 12, 2020

Stanisław Mazurek

Znana postać w naszej parafii – Anna Bacławska

Panna wierna

*Młodzi mają tyle na głowie chociażby włosów
Poza tym szkołę miłość i konflikt pokoleń
Stare kobiety mają przede wszystkim choroby i wnuki
A ponadto mają na sercu kościół*

*Stare kobiety lubią być w kościele
Są najwierniejszą publicznością Pana Boga
Nie od święta ale na co dzień
Stare panny i samotne wdowy
Przychodzą rano w południe wieczorem*

*Kłęczą ślęczą w półmroku cierpliwe
Tyle się naczekały w życiu
Na życie na koniec którejś wojny na szczęście
Na dzieci ze szkoły na męża z pracy albo z knajpy
One wiedzą że miłość to czekanie*

*One czuwają panny wierne
W niemodnych kapeluszach gubiąc zniszczone torebki
Świat widzi tylko staruszki siedzące w kościele
Czasem proboszcz ofuknie je z konfesjonatu
Nawet wikary nie ma dla nich czasu*

*Tylko Jezus, który jest wiecznie młodzieńcem
Widzi w nich ciągle swoje narzeczone
Widzi w nich zawsze te piękne dziewczyny
Które w czerwcowe wieczory stroiły w klonowe wieńce
w peonie i jaśminy
Girlandy i wstążki feretrony na Boże Ciało na procesję*

[ks. Janusz Pasierb *Stare kobiety w kościele*]

Kiedy czytam wiersz księdza Janusza Pasierba *Stare kobiety w kościele*, przed oczami stają mi konkretne, kochane postaci, które od tyłu już lat widuję w naszym kościele. Wcale nie wyglądają na „stare panny w niemodnych kapeluszach”, nawet trudno nazwać je „starymi” ze względu na ogromną energię i pogodę ducha. Owszem – często rzeczywiście noszą kapelusze, ale wyglądają w nich godnie i bardzo kobieco. Zazwyczaj są na Eucharystii codziennie, można je wypatrzyć prawie na każdej czwartkowej adoracji i na różnych nabożeństwach. W drodze do kościoła czasem miną uśmiechającego się ironicznie sąsiada, zwolnią kroku, bo bolą nogi i kręgosłup, bo brakuje już sił. Docierają wytrwale do świątyni, bo wiedzą, że czeka tam na nie... Oblubieniec.

One naprawdę idą tam z radością i miłością. Są wierne, choć doświadczenia życiowe, przez które przeszły, niejednego mogłyby powalić. Naprawdę ratują swoją modlitwą mężów, dzieci, wnuki, swoich duszpasterzy, Kościół, ojczyznę i cały świat.



Taką „panną wierną” jest dla mnie pani Ania Bacławska. Jej drobną postać pochyloną w jednej z pierwszych ławek na modlitwie, zawsze życzliwie uśmiechniętą, z różańcem w ręku zna, choćby z widzenia, wielu naszych parafian. Od dziesięciu lat wdowa, matka trojga dawno dorosłych dzieci, teściowa, babcia, a ostatnio nawet prababcia. Sumienność, zdyscyplinowanie i wytrwałość pani Ani to pewnie nie tylko wrodzone cechy charakteru, ale owoc jej wieloletniej pracy nauczycielskiej oraz wypełnionej pracą, niełatwego życia. Jak sama wspomina, duży wpływ na kształtowanie się jej pobożności miała starsza siostra, która panią Anię wychowywała, gdy wcześniej straciły rodziców. To siostra mobilizowała ją, by – mimo różnych obowiązków – starała się codziennie uczestniczyć we Mszy świętej.

Od początku powstania naszej parafii pani Ania jest jedną z najaktywniejszych jej postaci. To dzięki niej powstała grupa osób, które przez 30 lat (jeszcze do niedawna, od początku lat 90-tych) odmawiały codziennie różaniec po porannej Mszy świętej. Tej tradycyjnej modlitwie towarzyszyło zawsze wiele pieśni wykonywanych mocnym i czystym głosem przez panią Anię (do dziś, mimo podeszłego wieku, zna na pamięć całe rozbudowane teksty). Jedną z ukochanych przez panią Anię modlitw śpiewanych są *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*. Przez wiele lat prowadziła je codziennie po Mszy świętej, dopóki inicjatywę tej nie przejął pan organista. Miłość do muzyki sprawiła również, że od 1999 roku – czyli od samego powstania – pani Ania należy do chóru parafialnego.

Wielki kult Matki Bożej łączy pani Ania ze szczególną czcią dla św. Michała Archanioła. Dzielnie, mimo różnych przeszkód, dążyła do powstania w połowie lat 90-tych w naszej parafii pierwszego w Gdańsku zastępu Rycerstwa św. Michała Archanioła. Wspólnota ta cały czas się rozwija i obecnie składa się z wielu grup spotykających się w różnych parafiach Archidiecezji. Tak bliskie jej sercu Rycerstwo św. Michała Archanioła, odwołując się do postaci swego anielskiego Patrona, przypomina, że nasze życie jest tak naprawdę dramatyczną walką, której stawką jest... zbawienie duszy. Przypomina, że równoległe ze światem materialnym istnieje rzeczywistość duchowa, wobec której bez pomocy Boga człowiek czuje się często bezradny. Jak pisze św. Paweł w „Liście do Efezjan”: *Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich.*

Ulubionym błogosławionym i wzorem pani Ani jest bł. ks. Bronisław Markiewicz (1842 - 1912). Żyje ona według sformułowanego przez tego założyciela Zakonu Michalitów hasła: *powściągliwość i praca*. Osoby, które poznały osobi-

ście panią Anię, wiedzą, że posiada duży dystans do rzeczy materialnych i stara się jak najowocniej duchowo przeżyć każdy dzień. Chętnie wspiera modlitwą wszystkich, którzy o nią proszą. Zawsze jest gotowa wspomóc szlachetne akcje społeczne.

Skromna bohaterka tego krótkiego artykułu z pewnością z zakłopotaniem czytać będzie tę laudację na swój temat. Myślę jednak, że ostatecznie przyzna, iż ujawnienie kilku informacji z jej życia może pomóc komuś w zrozumieniu wartości codziennej modlitwy, szczególnie tej znanej od wieków w tradycji Kościoła, jak np. różaniec. Pomoże uświadomić sobie potrzebę pracy nad sobą i wyrzeczenia. Wytrwałość i wierność w modlitwie to wyraz naszej miłości do Boga. Poświęcamy dużo czasu pracy, zdobywaniu wiedzy, dbamy o fizyczną kondycję i wypoczynek. Nie bójmy się przeznaczyć więcej czasu na modlitwę.

Grażyna Chrapczyńska

[Tekst wiersza zaczerpnięty został ze strony: http://dlibra.kul.pl/Content/28893/32452__Pasierb-Janusz-S--_0000.pdf]

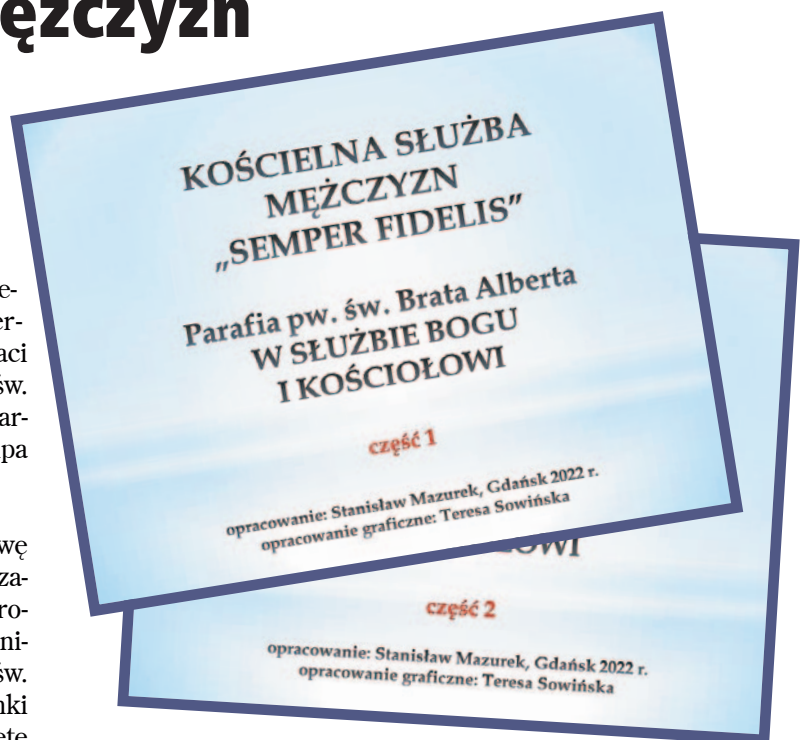
Kościelna Służba Mężczyzn „Semper Fidelis”

PARAFIA św. Brata Alberta
W SŁUŻBIE BOGU I KOŚCIOŁOWI

Tytuł powyższej informacji jest równocześnie tytułem prezentacji, jaka została opracowana w parafii św. Brata Alberta. Prezentacja mówi o czynnym udziale wspólnoty braci Kościelnej Służby Mężczyzn „Semper Fidelis” parafii św. Brata Alberta w życiu Kościoła na szczeblu parafialnym i archidiecezjalnym w okresie od jej powołania przez biskupa gdańskiego w 1987 r. do chwili obecnej.

Udział ten to szczególne zaangażowanie w budowę kościoła – od wykonania wykopów pod fundament aż do zakończenia wystroju, udział w przygotowaniach różnych uroczystości kościelnych, udział w różnych pracach pomocniczych. W duchowym wymiarze to comiesięczne Msze św. parafialne, coroczne Msze św. archidiecezjalne, pielgrzymki do różnych sanktuariów w archidiecezji i kraju, zamknięte rekolekcje wielkopostne. Najważniejszym aktem służby był udział w zabezpieczeniu pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II, gdy przebywał on na Wybrzeżu.

Prezentacja mówi również o pogłębianiu więzi członków Służby z parafią podczas corocznych wyjazdów integracyjnych połączonych z Mszą świętą.



Poszczególne wątki działalności Kościelnej Służby Mężczyzn ukazane w prezentacji będą tematem kolejnych artykułów.

Prezentację można obejrzeć na stronie internetowej naszej parafii: www.bratalbert.com.pl

Wsparcie dla Ukrainy

Po raz kolejny nasza parafia zaangażowała się w pomoc poszkodowanym siostram i braciom doświadczonym dramatem wojny na Ukrainie. Zgodnie z zapowiedzią, podczas wszystkich Mszy świętych, w uroczystość Bożego Ciała, zbieraliśmy ofiary na ten cel.

O. Bogdan Meger – na co dzień posługujący w parafii św. Anny w Sąsiadowicach na Ukrainie, przez całą uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa, a także podczas naszego odpustu parafialnego, głosił Słowo Boże, dzieląc się doświadczeniami posługi w Ukrainie.

Wsparcie, jakiego udzieliliśmy jako wspólnota parafialna, było bardzo konkretne: na ręce O. Bogdana przekazaliśmy ofiary w kwocie 16 500 zł oraz pełen bagażnik darów w postaci najpotrzebniejszych środków higieny, środków medycznych oraz jedzenia z długim terminem przydatności do spożycia.

Za ten dar serca serdecznie Wam, Drodzy Parafianie, dziękujemy. Nie ustawajmy w modlitwie o pokój na Ukrainie, w Europie i na Świecie.



Zespół „Ad Dei Gloriam” z Białorusi

W niedzielę, 4 września gościliśmy w naszej parafii zespół „Ad Dei Gloriam”. Powstał on na początku roku 2020 jako zespół wspólnoty salezjańskiej przy parafii pw. Świętego Jana Chrzciciela w Mińsku na Białorusi. Nazwa zespołu jest skróconą formą łacińskiej dewizy Towarzystwa Jezusowego i oznacza „Na Chwałę Bożą”.

ADG jest wokalnym zespołem męskim i składa się z trzech osób śpiewających a cappella. Panowie są studentami Akademii Muzycznej w Mińsku, a ich marzenia dotyczą muzyki. Po Mszach św. można było wesprzeć materialnie naszych gości z Białorusi.

Ks. Proboszcz



„Boski Prysznic” na Przymorzu

Pomoc dla bezdomnych

We wtorek 20 września po raz pierwszy na Przymorze przyjechał „Boski Prysznic”, z którego skorzystała jedna potrzebująca osoba.

Odtąd w każdy wtorek w godz. 15.30-17.30 mobilna łaźnia dla bezdomnych będzie parkować na terenie przykościelnym. W ten sposób jako wspólnota parafialna pragniemy włączyć się w pomoc osobom potrzebującym wsparcia, realizując duchowy testament naszego patrona – św. Brata Alberta.

Zachęcamy do włączenia się w akcję. Można to uczynić np. poprzez przynoszenie do kancelarii parafialnej nowych ubrań, zwłaszcza dla kobiet. Można także ofiarować produkty żywnościowe i słodczyce.



Ciekawa propozycja na jesienne wieczory

Poniżej zamieszczam krótką rekomendację książki:

Jeżeli ktoś chce poznać najważniejsze aspekty biografii i nauczania Jana Pawła II „w pigułce”, to na pewno warto sięgnąć po książeczkę „Którędy do nieba”. Jest ona wspaniałym poradnikiem dobrego życia, opatrzonym wieloma zdjęciami, anegdotami, humoreskami i ciekawostkami z życia JP II oraz interesującym quizem papieskim dla małych i dużych czytelników.

Ewa Wojaczek



Zwierzęta z Biblii, cz. 3

Czytając Biblię, spotykacie w opowiedzianych tam historiach, wydarzeniach i przypowieściach mnóstwo zwierząt. Pojawiają się one tam przede wszystkim jako symbole. Co symbolizują?



Baranek jest symbolem dobroci i pokoju. Jest to całkowicie bezbronne i niewinne zwierzątko, Jezus Chrystus chętnie zgadza się, żeby Jan przyznał Mu tytuł „Baranka Bożego”, ponieważ baranek jest uważany za łagodne, delikatne i spokojne zwierzę. W Biblii jest wymieniane ono kilkakrotnie, głównie w odniesieniu do Chrystusa.



Bawół jest dziki, wielki i bardzo silny; jest symbolem działań całą mocą i porównuje się jego siłę do siły Boga. Bóg, który z Egiptu ich wywiódł, jest dla nich jakby rogami bawołu. /Lb 23, 22



Kruk symbolizuje dobroć Boga, kiedy przynosi Eliaszowi chleb i mięso (por. 1Krl 17, 4-6).



Koza – to symbol buntowniczości, ponieważ jest żywa i zmienna, a z drugiej strony potrafi przeżyć tam, gdzie żaden rogaty gatunek zwierząt by nie przetrwał, dlatego jest symbolem ubogiego ludu i przetrwania.



Pies pojawia się w Biblii wielokrotnie i ma kilka symbolicznych znaczeń. Z jednej strony jest opisany negatywnie jako dziki, nieczysty, pozbawiony uczuć. Z drugiej strony jako zwierzę domowe, tresowane do pomocy pasterzowi i do obrony stada przed drapieżnikami; symbolizuje wierność.



Jeż symbolizuje samoobronę, broni się swoimi kolcami, jest wytrzymały i zdolny przeżyć w każdych warunkach.



Osiół był wykorzystywany w codziennym życiu jako środek transportu i zwierzę juczne. Był ceniony jako stworzenie bardzo uległe i łagodne.



Wielbłądy były w czasach biblijnych podstawowym środkiem transportu. Symbolizują siłę i wytrzymałość. Mogły unieść wielki ciężar, były zwierzętami jucznymi, dobrze dostosowanymi do suchego klimatu. Uważano, że Trzej Królowie przybyli na wielbłądach. Z sierści wielbłądziej robiono ubranie – Jan Chrzciciel nosił ubranie z sierści wielbłądziej.



Jeleń jest silny, majestatyczny, zwinny, ale również lękliwy. Symbolizuje dobroć i poszukiwanie prawdy.



Synogarlica jest ptakiem symbolizującym słodycz i słabość, jej przylot zapowiada wiosnę.



Szakal pojawia się w Biblii jako zwierzę złe i wyrachowane, pożera wszystkie gatunki, żyje samotnie, głośno wyje; symbolizuje samotność i strach.



Przepiórka jest symbolem bogactwa i obfitości, jej mięso jest cennie.

„Baw się ze zwierzętami z Biblii”, M. Segarra, B. García, F. Rovira, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2010.

• KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY •

z Barbarą Ogrodowską

BABIE LATO – co oznacza?

Tak nazywamy ogólnie wczesną i ciepłą jesień, kiedy snują się nam nad głowami pajęczyny. Podania ludowe wyjaśniały, że po-

chodzą one z wrzeczona Matki Bożej. Maryja rzuca na ziemię przędzę i w ten sposób przypomina gospodyniom o czasie przędzenia i tkania.

Zaczerpnięte ze słownika „Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce” Barbary Ogrodowskiej, wydawnictwo Verbinum.

z ks. Janem Twardowskim

WIELBIĆ

Co to znaczy wielbić Boga? Czy to znaczy śpiewać stale z aniołami: „Święty, święty, święty”? Czy to znaczy śpiewać: „Ciebie, Boga, wychwalamy” w tryumfalnym zakończeniu każdej procesji? Święty Tomasz z Akwinu mówi, że wielbić Boga to wznosić się ku Niemu, iść do Niego, stale wyrwać się z tego, co Bogu w naszym życiu przeszkadza. A to więcej niż mówić, śpiewać i klękać. Wielbić Boga to dostrzec Go

w swoim życiu i uciekać od myśli o zmęczeniu, przepracowaniu, chorobie, młodości czy starości, braku zdolności. Wielbić Boga to uwierzyć, że Bóg może uczynić wszystko, posługując się mną – słabym, chorym, starym czy zmęczonym. Wielbić Boga to dostrzec Jego potęgę w świecie i w swoim życiu. „Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.” Najważniejsze jest „teraz”.

Ks. Jan Twardowski, Kilka myśli o Eucharystii, Wyd. Święty Wojciech, 2012

z abp. Fultonem Sheenem

Większość ludzi, zwracając się do Boga, popełnia ten sam błąd co w rozmowie z przyjaciółmi: cały czas mówią.

Zakazano człowiekowi zbliżyć się do pierwszego drzewa, ale dostał zaproszenie, by przychodzić do tego drugiego, którym jest Krzyż.

Wiele krzyży, które niesiemy, jest naszej własnej produkcji; wytwarzamy je naszymi grzechami.

Grzesznika od świętego odróżnia tylko postawa wobec własnych grzechów. Pierwszy trwa w grzechu, drugi gorzko płacze.

Kalendarz z abp. Fultonem Sheenem, 2022

„Przydrożne kapliczki, krzyże na rozstajach...”

śl. muz.: Lech Makowiecki

O, krzyżu samotny, kapliczko przydrożna
Azylu przegranych – ubogich i możnych
Za waszą to sprawą, gdy łaski nam trzeba
Modlitwy żarliwie trafiają do nieba

Przez przodków stawiane – na chwałę dla Boga,
Przez głupców obśmiane, burzone przez wrogów
Wznoszone rękami najkorniej wierzących
By nieść ukojenie nam, potrzebującym

Ref. Przydrożna kapliczko, krzyżu na rozstajach
Pociecho strapionych, co szczęścia nie znają
Gdy płoną świątynie i wróg staje w progu
Nadziejo ostatnia na rozmowę z Bogiem

To przy was kłękamy, gdy znikąd pomocy
Błagając o łaskę, wyrwanie z niemocy
Najświętsza Panienko, Chrystusie kochany
Zmiłuj się, zmiłuj się, zmiłuj nad nami

Pamiętasz Panienko, wichrami targana
Kolumny żołnierzy ciągnące nad ranem
Żegnali się krzyżem i modlili skrycie
W twe ręce oddając swoje młode życie

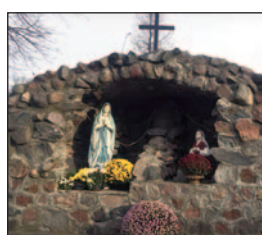
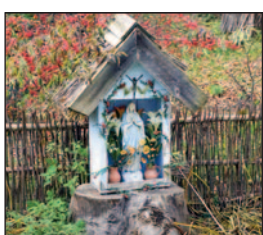
Niejeden najeźdźca (Ilu ich? Nie zliczę!)
Traktował cię, krzyżu, jak kat szubienicę
I wierzył, że ciężar tych zbrodni cię złamie
Ty stoisz tu nadal. On odszedł w niepamięć...

Ref. Przydrożna kapliczko, krzyżu na rozstajach (...)

Przydrożna kapliczko, krzyżu przenajświętszy
To przy was przystaje i złodziej, i pielgrzym
By Stwórcę przebłagać za zło, co się stało.
Opoką jesteście. I konfesjonałem.

Ja nie wiem, co będzie gdy was tu zabraknie
Kto wesprze cierpiących w godzinie ostatniej?
Kapliczko przydrożna i samotny krzyżu
Za waszą to sprawą ku Niebu nam bliżej

Ref. Przydrożna kapliczko, krzyżu na rozstajach (...)



WŁĄCZENI DO WSPÓLNOTY PRZEZ CHRZEST ŚWIĘTY:



Nikola Janina Kraśniewska	03.07.2022
Jakub Jan Baclawski	10.07.2022
Maciej Krzemiński	10.07.2022
Nina Popowska	24.07.2022
Laura Róża Danielewicz	30.07.2022
Witold Józef Wiloch	31.07.2022
Michał Osowski	31.07.2022
Lena Skobejko	13.08.2022
Franciszek Dawid Przychodzeń	14.08.2022
Antonina Bąkowska	14.08.2022
Gabriela Nadia Żołnowska	28.08.2022
Mikołaj Dariusz Mađaj	04.09.2022
Marcel Mazurowski	11.09.2022

ROCZNICE ZAWARCIA SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA:



20. rocznica Sakr. Małż.:	Katarzyna i Paweł Kaczmarek
10.09.2022	
5. rocznica Sakr. Małż.:	Marta i Marek Jeruzalscy
18.09.2022	
24. rocznica Sakr. Małż.:	Marzena i Marcin Mazurowscy
18.09.2022	
37. rocznica Sakr. Małż.:	Małgorzata i Maciej [...]
21.09.2022	
60. rocznica Sakr. Małż.:	Jadwiga i Kazimierz Pettke
25.09.2022	
55. rocznica Sakr. Małż.:	Elżbieta i Wiktor Rola
2.10.2022	
10. rocznica Sakr. Małż.:	Teresa i Sławomir Cieślík
8.10.2022	
3. rocznica Sakr. Małż.:	Katarzyna i Piotr Skiba
12.10.2022	
40 rocznica Sake. Małż.:	Zofia i Roman Kaczmarek
16.10.2022	
17 rocznica Sakr. Małż.:	Bogusława i Andrzej Gronek
17.10.2022	
21 rocznica Sakr. Małż.:	Ewa i Adam Mliczewscy
27.10.2022	
45 rocznica Sakr. Małż.:	Heleny i Stanisława Bolek
6.11.2022	
51 rocznica Sakr. Małż.:	Krystyna i Grzegorz Matusiak
28.11.2022	
60 rocznica Sakr. Małż.:	Alina i Stanisław Mazurek
25.12.2022	
58 rocznica Sakr. Małż.:	Józefa i Ludwik Łucek
26.12.2022	

POWOŁANI DO WIECZNOŚCI:



Śp. Henryk Popławski, lat 82
 Śp. Wojciech Kowalski, lat 78
 Śp. Józef Sukta, lat 84
 Śp. Krystyna Gruszka, lat 77
 Śp. Ryszard Cehak, lat 62
 Śp. Zdzisław Pabisiak, lat 56
 Śp. Józef Kaźmierczak, lat 79
 Śp. Andrzej Parmonik, lat 83
 Śp. Iwona Wolanin-Sułdrzyńska, lat 69
 Śp. Maria Polit, lat 69
 Śp. Józef Pieszczyk, lat 81
 Śp. Genowefa Nowicka, lat 85
 Śp. Józef Mazur, lat 68
 Śp. Stefana Pułko, lat 89
 Śp. Jana Wolaka, lat 83
 Śp. Piotra Litwinowicza, lat 81
 Śp. Paulina Bałenkowska-Stobel, lat 87
 Śp. Ferdynand Wojciechowski, lat 87
 Śp. Krystyna Warlewska, lat 73
 Śp. Wiktor Charkiewicz, lat 83
 Śp. Bernadeta Jarkuszczyk, lat 83
 Śp. Janusz Sowa, lat 71
 Śp. Edmunda Lamparskiego, lat 74
 Śp. Henryk Selin, lat 86
 Śp. Danuta Donajska, lat 56
 Śp. Tomasz Kochanowski, lat 50
 Śp. Hanna Szumowska, lat 90
 Śp. Krystynę Ochocką, lat 73
 Śp. Monikę Sawicką, lat 49
 Śp. Halinę Warczyńską, lat 65
 Śp. Jan Przytuła, lat 78
 Śp. Anna Zajączkowska, lat 91
 Śp. Gertruda Zajac, lat 80
 Śp. Irena Czapska
 Śp. Kazimiera Świetlicka, lat 94
 Śp. Brygida Szarmach, lat 79
 Śp. Stanisław Chejduk, lat 74
 Śp. Zbigniew Zagórski, lat 74
 Śp. Zuzanna Wielogórska, lat 86
 Śp. Eugeniusz Zieliński
 Śp. Włodzimierz Sawiński, lat 85
 Śp. Jadwiga Czerwińska, lat 92
 Śp. Hildegarda Stopińska, lat 81
 Śp. Cecylia Marks, lat 81
 Śp. Kamil Musa-Adris, lat 32

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.



„Głos Brata” – pismo wydawane przez parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta,
 adres: 80-395 Gdańsk, ul. Olsztyńska 2, tel. 058 556 42 40; e-mail: albert@diecezja.gda.pl; www.bratalbert.com.pl

Opiekun redakcji – Proboszcz ks. kan. Grzegorz Stolczyk. Redaguje zespół. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Listy do redakcji prosimy składać w punkcie sprzedaży prasy katolickiej przy kościele lub w kancelarii parafialnej.

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Teresa Sowińska. Korekta tekstu: Anna Jaśkowiak i Katarzyna Brzezowska. Wiadomości parafialne: Siostra Amanda Różanka. Zdjęcia: Mirosław Jaśkowiak i z własnych zasobów.

PRACE REMONTOWE



Po blisko 20 latach zaistniała konieczność remontu i konserwacji dachów na klasztorze, plebanii i kościele.

W sierpniu, korzystając z odpowiedniej pogody, przystąpiliśmy do tych prac, które trwały blisko dwa tygodnie. Wykorzystując ciężki sprzęt z podnośnikiem, mogliśmy pod ciśnieniem wody usunąć omszałe połącze dachu na kościele.

Teraz możemy spać spokojnie...

Nie będzie się nam lało na głowy :)

